

Piątek 1. października 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.-

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.-

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Podwyżka cen węgla cofnięta.

Warszawa, 29 września. (Pat.). Dnia 29 odbyła się trzygodzinna konferencja ministrów przemysłu i handlu z przedstawicielami ogólnopolskiej konwencji węglowej, w sprawie zarządzonej 10 proc. podwyżki cen węgla na rynku wewnętrznym od dnia 25 bm. oraz zapowiedzianej 40 proc. podwyżki cen węgla dla kolei. W wyniku konferencji przedstawiciele konwencji złożyli następujące oświadczenie:

Podwyżka 10 proc. zostaje cofnięta, a sprawa ewentualnej podwyżki uzależniona zostanie od wyników badań specjalnej komisji przemysłowej; od wyniku konferencji, która się odbędzie następnie z panem ministrem przemysłu i handlu. Podwyżka cen węgla dla kolei również na razie nie wchodzi w życie z tem, że przedstawiciele konwencji rozpoczną bezpośrednie rokowania z p. ministrem komunikacji. Zwyżkę cen węgla kolejowego łączy minister przemysłu i handlu ze sprawą podwyżki taryf kolejowych, wobec czego obie sprawy będą rozważane przez czynniki rządowe łącznie.

Obalenie Senatu gdańskiego.

Gdańsk, 29 września. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu gdańskiego obalony został senat wolnego miasta Gdańska. Na posiedzeniu tem Sejm rozpatrywał ponownie program sanacji finansów gdańskich. Za ustawą sanacyjną głosowali przedstawiciele koalicji, a mianowicie centrum, liberali, socjal-demokraci oraz Polacy, zaś przeciw ustawie nacjonałisci niemieccy, narodowi socjaliści, komuniści oraz niemiecka partja ludowa, która poprzednio głosowała za programem, dziś jednak zajęła wobec Senatu stanowisko opozycyjne, przyczyniając się do odrzucenia całego programu sanacyjnego. Senat ten doszedł do władzy przed niespełna półtora rokiem.

MINISTER ZALESKI W PARYŻU.

Paryż, 29 września. (Pat.). Przybył tu minister Zaleski. Zamierza on zatrzymać się w Paryżu do soboty.

KRASSIN W LONDYNIE.

Londyn, 29 września. (Pat.). Krassin z małżonką przybył dziś do Londynu. Aczkolwiek Foreign Office był powiadomiony zawczasu o przyjeździe dyplomaty sowieckiego, to jednak nie wysłał na jego powitanie swego przedstawiciela. Okoliczność tę prasa tutejsza podkreśla, lecz nie zaopatruje jej w komentarze.

Na spłaty! Na spłaty!

Materiały męskie i damskie z fabryk Bielskich oraz welwety, plusze, zefiry, płótna, koldry itp. udziela F-a Lublin i Volk, Lwów, Sobieskiego 8, 2583.

Ostrzeżenie.

Zawładamy, iż do produkowania mydła z godłem korony z dopisem „marka ochronna” jest wyłącznie i jedynie uprawniona Firma F. Brückenstein we Lwowie, ulica Panieńska 27, na podstawie świadectwa ochronnego, wydanego przez Urząd Patentowy w Warszawie do nr. 8079, co też stwierdzonem zostało uchwałą Sadu Pow. S. I. we Lwowie z dnia 24. września 1926 do L. cz. V. XV.1 9/26.

Wobec tego przestrzegamy przed nabywaniem fałszyfikatów wątpliwej jakości nieszczelnej konkurencji, przeciwko której ponadto wystąpiliśmy karno-sądowo.

Jedynie mydło z Koroną i wyśklekiem BRÜCKENSTEIN jest najlepszej jakości.

Fabryka mydła **A. BRÜCKENSTEIN**
Lwów, ul. Panieńska 27.

31-107

Poświęcenie budynku szkolnego w Dublanach.



Ks. arcybiskup dr. Twardowski w towarzystwie ks. Mikruta, proboszcza w Małachowie, udaje się na nabożeństwo do kaplicy dublańskiej.

Niebezpieczna gra.

Dalszy przebieg przesilenia po owym „małym piątku” sejmowym, miał również charakter bardzo dziwny. Przesilenie przybrało formę wzajemnego straszenia się i rządu i Sejmu. Role się zmieniały i to właśnie nadawało zdarzeniom politycznym charakter poniekąd widowiskowy, co z pewnością nie podnosi prestiżu osób tego przykrego dramatu. Przykrego, bo przecież są pewne rzeczy, pewne instytucje, z których się nie robi pokazu dla żadnej sensacji publiczności.

Źródło tego widowiskowego charakteru tkwi dość głęboko w tem, co nazwać by można założeniem politycznym obecnej sytuacji, a co — przyznać trzeba — publicyści obozu „narodowego” dość trafnie ujęli i uchwycili.

Polityka nie polega oczywiście na samym tylko mówieniu prawdy. Nie wymaga ona bezwzględnie kłamania, ale w jej interesie leży nieraz niemówienie o pewnych rzeczach, niewypowiadanie czy też niedopowiadanie pewnych myśli czy zdań. Wszelako muszą i w tem być pewne granice, granice posadzania ludzi o brak orientacji. — I tak twierdzenie, że w Polsce panuje obecnie normalny ustrój konstytucyjny i rząd tworzący, zakrawa na ironję i na kpiny z obywateli. Byliśmy tego zdania przed zmianą Konstytucji i uchwaleniem pełnomocnictw — że należy się brać do polityki „realnej”. Realnie wtedy tak było, że władzę miał w rękach marsz. Piłsudski, więc Sejm do woli rządu musiał się zastosować.

Uchwalenie zmiany Konstytucji i pełnomocnictw, to były do pewnego stopnia

pacta conventa między rządem, względnie sferami rządzącymi („demokracja wojskowa”) a Sejmem. Sejmowi pozostawiono pewne prawa i te należy uszanować. A więc pozostawiono Sejmowi prawo uchwalania budżetu i nie zabroniono mu prawa wyrażania votum nieufności poszczególnym ministrom. Trzeba się było odrazu zdecydować odrazu: albo Sejm rozpuścić, albo zostawić go i — co więcej — ułożyć się z nim, zająć wobec niego postawę taką, jak się należy w społeczeństwach, demokratycznie rządzonych. Trzymać zaś Sejm na to, żeby stwarzać pozory systemu parlamentarnego, a równocześnie żądać, żeby ten Sejm był posłuszny nakazom rządu, t. zn. nie tylko społeczeństwo dezorientować, ale nawet politycznie demoralizować. Jeśli ten

Sejm był nie nie wart, nie trzeba było z nim w ogóle mówić, ale jeśli się z nim mówi i układa, to należy się z nim liczyć. Bo inaczej mamy istotnie komedję.

Bardzo też niemiłe wrażenie zrobiło, że i Prezydentowi Rzeczypospolitej nie przypadła faktycznie ta rola w rozwiązaniu przesilenia, jaka mu się na podstawie Konstytucji należy.

W niedzielę, kiedy się decydowały losy rządu, p. Prezydent przyjmował w Spale lotników, a p. Bartel bawił no instrukcję w Druskiennikach i tam dopiero dowiedziawszy się, co ma robić, postanowił przedstawić swój projekt Prezydentowi Rzeczypospolitej. Ostatecznie można to było załatwić mniej ostentacyjnie i uniknąć niemiłego wrażenia, jakie to wszystko wywołało w poważnie myślących kołach politycznych. Operowanie takimi fikcjami w życiu politycznym, jest grą bardzo niebezpieczną.

Nowa orientacja europejska.

(Od naszego koresp. wiedeńskiego).

Wiedeń, w październiku.

Na horyzoncie politycznym obecnej Europy zaczynają zarysowywać się zwolna mgliste jeszcze kontury jakiejś nowej konstelacji, mogącej spowodować zasadniczy przewrót dotychczasowych zapatrywań.

Było bowiem do przewidzenia, że po przyjęciu Niemiec do Rady Ligi Narodów skryształizują się wyraźnie niepewne dotychczas płamy niemieckie, wobec których państwa europejskie, zainteresowane polityką Rzeszy, zająć muszą konkretne i zdecydowane stanowisko.

Oto od dni kilkunastu stała się kwestja przyłączenia Austrii do Niemiec ponownie aktualna. Mówi się o niej głośno w Ber-

linie, komentuje żywo w Paryżu, a jeszcze więcej w Rzymie, w pałacu Chigi, dokąd sięgają obecnie nici wielkiej polityki europejskiej, zmierzające do gruntownych na tem polu reform.

Między Francją a Niemcami nastąpiło teraz pewne zbliżenie, oparte narazie na kombinacjach gospodarczych, niewykuczające jednak zbliżenia natury politycznej, które, w razie swego urzeczywistnienia, wywołałyby musiało reakcję, domagającą się silną rzecz stworzenia nowej orientacji, a tem samem nowego ugrupowania państw, związanych ze sobą rozmaitymi traktatami.

Nie należy być atoli zbyt optymistą w tej kwestji. Już dziś, po kilku zaledwie

DR. ANTONI MARCZYNSKI.

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna.

Ciąg dalszy.

Z nagła, wyciągniętą ręką uszczypnął ją silnie w piersi i zanim uszkodzić na bok mogła chwycił ją za fałdy luźnej szaty i szarpnął ku sobie. Hazdrubal przyszedł mu z pomocą i w mgnieniu oka obalili Lorisę na ziemię...

Jak ryba z morza na piasek rzucona, miotałem się po płytach marmurowych, rzucając na głowy zbójów przekleństwa najstraszliwsze, przekleństwa, jakich ziemia nigdy nie słyszała. Sięgałem ustami do więzów nan ogach, by je przegryźć, bo ręce mi na plecach związały. Wszystko nadaremnie...

Zaklinałem ich. Wołałem, że gubią Kartaginę... Wyśmiali mnie...

Przysięgałem, że wskażę im wszelkie skarby, jakie posiadam. Przysięgałem wszystko nawet to, czego nie mogłem dotrzymać. Naprawdę. Nie zaniechali dziewczyny złotowłosej...

Krwawemi oczyma musiałem patrzeć, jak zdierali z niej szaty, jak białe jej dłonie ponad główką z tyłu skrępowali. Musiałem spojrzeć, jak przetrwali złoty łańcuszek, nogi w kostkach łączący, jaki tylko dziewczęcom nosić wolno było. Jak rozwarli jej zaplecione nogi i jak tłusty Hazdrubal rzucił się na nią pierwszy, dysząc żądzą zwierzęcą...

Ja na to patrzeć musiałem...

Łamałem sobie zęby o twardą posadzkę, kąsałem wargi i język spieczony. Jęczałem głośno, by nie słyszeć jej krzyku...

Rzuciłem najstraszniejszą klątwę. Bluzniłem bogini, że nie zaważy sklepienia na

głowy świętokradców, którzy znieważyli świątynię...

Nagle!... rozległ się huk straszliwy... Łoskot uszy rozdierający tysięcznem echem przebiegł świątynię, policzył mnogie kolumny i powrócił przed ołtarz zwiększony dziesięciokrotnie...

Zerwał się Hazdrubal przerażony. Do jego stóp runęła olbrzymia marmurowa dłoń bogini. W świetle wieczystej pochodni i w mdłych blaskach lampek oliwnych, białe długie, jasne palce Astoreth na purpurowym dywanie. Zdawały się zwracać przeciwko gwałciтелям. Zdawały się im wieści śmierci i zagładę...

Kremom zbladł. Jego twarz kredowa upodobniła się w tej chwili do białego marmuru ołtarza. Porwał towarzysza za rękę i uciekł czempniedzej. Uszły zbiry przekłete zostawiając mnie obok zemdłonej, nieszczęsnej dziewczyny...

Wtem usłyszałem szybkie kroki. To Egot, sługa mój wierny nadbiegł z góry, niosąc wieść straszną:

— „Rzymianie wdarli się na mury. Idą na twierdzę...”

— Dopełniło się — rzekłem sam do siebie, tak spokojny jak nigdy. Wyrocznia musiała się wypełnić co do joty...

Ułożywszy Lorisę w jej komnacie kapłanki, pobiegliśmy wraz z sługą na górę. Egota wysłałem po wieści, a sam wstąpiłem na dach pałacu mego...

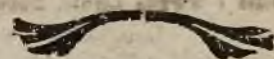
Już wieniec dymów gęstych okalał miasto. Już snuły się jego węże pośród domostw i świątyń. Zewsząd dochodził zgiełk walki. Wielkie jak głowa ludzka kamienie, wyrzucone z katapult, zataczały łuki przegromne, rozbijając w puch wspaniałe posągi i kapitele. Na ulice leciał deszcz gruzu i odłamków. Opar kurzawy unosił się nad kamiennymi brukami. Płonące, smolne pociski spadały na dachy, wywołując pożary. A wówczas na zagrożonem miejscu wykwitwały płaszcze szkieletów, niosących mokre sznury i kubły z wodą morską. Chłusnięty woda

ogień syczał z wściekłości, wil się jak wąż nadeptany, straszyl duszącym dymem i sprytnie przycichał, czekając na odejście ludzi. Potem wybuchał znowu snopem płomieni i chyłkiem strawił swój pokarm... drzewo...

Tu i ówdzie zapędziła się zblakana strzała i utkwivszy w belce, drgała na wietrze pierzastymi lotkami. Tam znowu kamień procarza, przeleciał szczyty domów, trafiał starca wodę niosącego i pogrążył go w śnie śmierci. Gdzieindziej stracony pociskiem z katapult, posąg kamienny spadał z dachu pałacu i miażdżył główki porzuconych pod murem dzieci - kosciotrupów. Upał słońca zanikł zupełnie wobec tego żaru, jaki wiatr niósł od płonących dzielnic miasta. Tam wrzała walka rozpaczliwa. Stamtąd dochodził ryk i jęki mordowanych. A ponad te krzyki krew w żyłach mroząca, ponad złowrogi, metaliczny szczełk oręża wybijał się stukot równy, miarowy. Bum... bum... bum. To okute lby taranów kruszyły napotkane za murami barykady...

Nadbiegł wreszcie sługa mój Egot. W urwanych słowach opowiedział, że Rzymianie muszą każdy dom, każde okno nieledwie z osobna zdobywać. Z dachów leją obrońcy ukrop na wrogów, spychają przygotowane glazy i belki. Więc napastnicy mszczą się straszliwie. Kiedy okupiwszy wielkimi stratami swój atak, wyrwą nareszcie podpartą gratami wrota jakiejś kamienicy czy pałacu i pijani szalem walki wpadną do wnętrza bronionego domu, to wloką wszystkich schwytych tamże jeńców na płaski dach i tam biorą okrutny owet. Pod osłoną tarcz dobijają rannych, gwałcą niewiasty i dziewczątka, dzieciom głowy o mur roztrzaskują, a potem zrzucają ofiary na dół na bruk skrwawionej ulicy.

(C. d. n.).



dniach francusko - niemieckiej sielanki oświadczył z goryczą Briand, że podczas gdy do Stresemana przemawiał grzecznie i szczerze w języku europejskim, tenże odpowiedział mu prawdziwie - po „niemiecku”. (Briand miał na myśli uajnowszą mowę Stresemana, pełną dzikich napaści na Francję. Mowa ta wywołała silną rzecz, łatwo zrozumiałe oburzenie w Paryżu.

Jednak niektóre państwa europejskie, w pierwszym zaś rządzie Włochy już dziś wywołują konsekwencje z ewentualnego przyłączenia Austrii do Niemiec, któreby mogło dojść do skutku przy zupełnym uzgodnieniu zapatrywań francusko - niemieckich na tę kwestję.

W związku z tą nową konstelacją przygotowują Włosi zupełną reorganizację swej polityki dotychczasowej, zwracając się z ujemnym gestem w stronę Londynu. Wszakże niezapowiedziano spotkać się Mussolini z Chamberlainem w Genewie, a przedmiotem dyskusji tej będą sprawy, mogące mieć epokowe znaczenie dla przyszłej polityki europejskiej.

Pisma rzymskie oświadczają nawet wcale niedwuznacznie, że dyplomaci włoscy muszą obecnie bardzo pilnie śledzić przebieg francusko - niemieckich rokowań, gdyż nie będzie to zupełnie obojętne Włochom, jeżeli zamiast siedmiu milionów Austriaków, należących do narodowości niemieckiej, będzie, w razie przyłączenia Austrii do Niemiec, 72 milionów Niemców sąsiadować z państwem włoskiem, które dla ochrony swych granic będzie musiało ogłosić się bezzwłocznie za jakimś silnym sojusznikiem, tembardziej, że Niemiec, jako sąsiad, nie jest zbyt sympatyczny...

Rzecz naturalna, że także i w naszej polityce zagranicznej nastąpiłyby musiały odmienne do tej kwestji jakieś zgrabne przesunięcia, które zabezpieczyłyby nam z jednej strony nasz stosunek sojuszniczy z Francją, z drugiej zaś przeszkodziłyby zwiększeniu dobrowolnego wojska niemieckiego o żołnierza, rekrutującego się z „braci” austriackich.

Atoli nie tak prędko będzie mogła Europa zebrać owoce, zasiane na gruncie lokarneckim. Obawy Włoch, odnoszące się do możliwości przyłączenia Austrii do Niemiec za zgodą Francji, są narazie przedwczesne, mimo że w Wiedniu głośno się mówi, iż „duchowe” przyłączenie nastąpiło już oddawna. Ostrożność jednak jest wskazana. I tem też tłumaczyć należy owe gorączkowe kombinacje, przeprowadzane obecnie w kancelariach dyplomatycznych celem przedwczesnego zapobieżenia rozmaitym niespodziankom, które w takich wypadkach nigdy nie są mile.

Mieczysław Lisowski.

W sprawie pokrzywdzonych inwalidów.

Pan minister Klarner, podpisał już podobno rozporządzenie, odbierające nadane hurtownie spirytusowe inwalidom, a zmierzające do założenia w tych miejscowościach hurtowni rządowych, ponieważ specjalna komisja, złożona z ludzi, w tem interesowanych, tj. przyszłych dyrektorów, urzędników i kontrolorów tych hurtowni orzekła, że hurtownie te przynosić będą większy dochód, aniżeli hurtownie inwalidzkie.

Gdyby wyznaczono drugą taką komisję, orzekłaby z pewnością wręcz przeciwnie, jak to było niedawno z komisją międzyministerjalną, powołaną do zbadania skandalicznej gospodarki w państwowym monopolu spirytusowym. Gdybyż przynajmniej te hurtownie rządowe naprawdę przynosiły większy dochód rządowi! Ale posłuchajmy, jak jest w rzeczywistości.

Najlepszym przykładem intratności hurtowni rządowych są chyba istniejące już hurtownie rządowe, które znajdują się: w Stryju, Złoczowie, Brodach, Kołomyży, Sta-



Szczęściem i zadowoleniem.

technie matczka i dziecię rozciągając blask czystości i świeżości, a wesołe zdrowie uśmiecha się do nas ośniewającymi ząbkami

Najprostszym sposobem zachowania pięknych i zdrowych zębów - jest codzienne używanie pasty do zębów Kalodont.



niawowie, Tarnopolu, Czortkowie itd., a które przynoszą rządowi kompromitujące deficyty, oraz kosztowne kłopoty, jak w Stryju i w Czortkowie. I to jest całkiem naturalne. Jak doświadczenie uczy, wszelkie przedsiębiorstwa w rękach Państwa daleko drożej kosztują, aniżeli prowadzone przez prywatną osobę, tem samem dają mniejszy dochód. Jest to zrozumiała rzecz, gdyż administracja państwowa zawsze jest kosztowną a jej personal nie pracuje tak intensywnie, jak właściciel prywatny. Już dotychczasowe krótkie doświadczenie w naszym monopolu spirytusowym wykazało dowodnie - co zresztą było przedmiotem dyskusji na Komisji sejmowej - że administracja rządowych hurtowni jest znacznie dro-

szą od prywatnych, a różnica ta wyraża się cyfrowo w stosunku 13 proc. do 6 proc. Ponadto zniesienie istniejących hurtowni inwalidzkich, już wprowadzonych i zastąpienie ich rządowymi, przyniesie z sobą nowy olbrzymi wydatek, w postaci wynajmu i urządzenia lokali, który poważnie obciąży dochody z monopolu spirytusowego. - A lokale te, jak brzmi ogłoszenie monopolu, mają się składać z dużego murowanego magazynu, pojemności ośmiu wagonów, z 2 pokojowego lokalu na biuro, z 2 pokojowego lokalu z kuchnią dla zarządzającego hurtownią, oraz z pokoju z kuchnią dla stróża. - A jaką sumę wyniosą odszkodowania, które rząd, w razie zapowiedzianego przez inwalidów procesu będzie musiał zapłacić im za odebrane koncesje? Pełną bowiem ochronę prawną znajdują inwalidzi w rozp. Prez. Rządu z dnia 27 grudnia 1924 r. poz. 1022 o rewizji koncesji, które wyraźnie orzeka, że koncesje nprzywilejowanych nie ulegają rewizji.

Prócz tego jeszcze hurtownie rządowe mają mieć swoich dyrektorów, urzędników i kontrolerów, których dety, pobory i podróże wyniosą poważne sumy. Czy są to przynajmniej inwalidzi? - Nic podobnego! - Są to ludzie, nieknięci wojną, brutalnie zdrowi, doskonale sytuowani, protegowani Ministerstwa Skarbu lub Dyrekcji Monopolu spirytusowego, którzy z niezwykłą bezwzględnością i niełudzkością robią swoje kariery po trupach inwalidów.

Kongres paneuropejski.

Co powiedział Benes o ruchu paneuropejskim.

(?) Dnia 3 b. m. obradować zaczęli w Wiedniu kongres paneuropejski. Wszystkie państwa Europy, wiele także krajów Ameryki, Azji i Afryki wysyłają swoich delegatów na ten kongres, a są to wybitni politycy i uczeni. Massaryk i Benes prz rzekli swoje przybycie. Minister Benes w raz się o ruchu paneuropejskim bardzo gorąco. Między innemi rzekł co następuje: Takie tendencje muszą w następstwie spowodować wiele dobrego. Zbiżają - tak sądzą - narody i państwa. W praktycznej polityce długo jeszcze nie będzie można mówić o złączonych stanach Europy. Paneuropa długo jeszcze będzie tylko problemem ideowym. Ale to nie wyklucza, że stać się może aktualnym problemem politycznym, a wówczas niejednemu trzeba będzie zmienić z tego, co dziś się znajduje się w programie Paneur. py. W każdym razie początek zrobiony. Pierwszym ważnym krokiem to kongres zwołany na 3 go października. To, co dziś jeszcze znajduje się w krainie idei, może się kiedyś zrealizować.

Katastrofa na morzu.

Zatonięcie parowca z całą załogą.

Między Florydą a Bermudami zatonął wraz z całą załogą parowiec angielski, wiozący transport węla do Brazylii. W dniu katastrofy o godz. 14 amerykańskie stacje telegrafu iskrowego przejęły złowieszczy sygnał: „S. O. S.” stanowiący wezwanie o ratunek. Dalej depesza donosiła, że parowiec „Loyal Citizen” po długiej walce z huraganem znajduje się w sytuacji nader niebezpiecznej. Szerokość i długość geograficzną oznaczono.

O godz. 16 ej nadeszła nowa depesza iskrowa, tragiczna w swym lakonizmie: „Tonimy, łódzie spuszczaemy na wodę”.

Nowy mistrz światowy boks.



w w. lce, iaka się odbyła niedawno w Fi adelfji, między dotychczasowym mistrzem świata, Jackiem Dempseyem i Gene Tunney o tytuł mistrza świata, zwyciężył ten ostatni, pobijając Dempseya w ósmej rundzie.

Parowce, które pospieszyły z pomocą znalazły na miejscu katastrofy łódź, przewróconą co góra dnem. Niewątpliwie cała załoga, składająca się z 35 ludzi, znalazła śmierć w łalach Antladyku.

Ku czci św. Franciszka z Asyżu. Uroczysty poranek w teatrze.

Słyszycie! — oto łagodny, błogi wiew od wzgórz Apeninów powiewa, a zanim w ślad ukazują się w blasku niezwykłego majestatu promienie słoneczne „pokoju i dobra”. To „brat - wiatr” unosi ku wyżom zbożnej radości ludzką dostojność ścieżynami prostej szarej codzienności; wydeptał je seraficki Biedaczysko! On to — św. Franciszek zbliża się ku nam, a cały świat wyśpiewa Mu — hymn słoneczny — nabrzmiały głodną tęsknotą za nową wiosną franciszkową, cichego szczęścia. A cichy, pokorny Serafin, stygmatyzowany najśłodsza miłością Chrystusową odpowie światu prosto, ewangelicznie: „Ludu! ku mnie, a ze mną napowrót do Boga...”

Rozedrgają mury świątyni Synów św. Franciszka modłami a nazewnatr dusze ludu poważnymi manifestacjami hołdu, uwielbienia. Taką wstępną manifestacją roku jubileuszowego we Lwowie będzie uroczysty poranek w teatrze dnia 3 października (w niedzielę). W podniosłych, niesza-blonowych odczwach afiszów niebieskiego koloru i w stylowych programach podaje Komitet naprawdę ponętny i dostojny archaizmem program obchodu, a chwali się słusznie, że tylko pół godziny potrwa ta uroczystość. Zgodnia z odczwą Komitet chce ułatwić niezamożnym udział w poranku, naznaczył przeto ceny najprzystępniejsze, jakkolwiek sam finansowy „biedaczyna”. Droższe bilety sprzedaje uprzejmie księgarnia nut Seyfartha (ul. Akademicka). Z prowincji napływają liczne zgłoszenia. Może biletów zabraknąć, dlatego zwracamy uwagę organizacjom katolickim, by się nie ościagały na ostatni czas i nie rościły preten-

sji ku zapracowanym (lecz radośnie dumnym) Komitetu franciszkowego członkom. Początek uroczystego poranku w niedzielę o godz. 12 punktualnie.

Na zdar!

Miłych gości podejmuje dziś prastary nasz gród kresowy w murach swoich. Są nimi uczestnicy wycieczki Dziennikarzy czechosłowackich, którzy dziś rano przybyli do Lwowa i zabawią w nim do jutra. W wycieczce bierze udział 21 dziennikarzy i publicystów pod przewodnictwem prezesa Syndykatu dziennikarzy czechosłowackich, senatora Jerzego Pichla, a wśród uczestników znajduje się między innymi serdeczny i wypróbowany przyjaciel naszego narodu, redaktor Adolf Cerny.

Sympatycznych naszych kolegów po piórze witamy całym sercem i z otwartymi ramionami przedewszystkiem my, bracia dziennikarska lwowska. Tak samo serdecznie i serdecznie wita Ich gród nasz, widząc w tych odwiedzinach nowy węzeł sympatii i wzajemnego zrozumienia między obu narodami.

I w tej myśli, że przybyli do nas w gościnę Dziennikarze czechosłowaccy z zasłużonym swym Prezesem na czele, po powrocie do swej Ojczyzny, będą pośrednikami w prawdziwie przyjacielskim zbliżeniu między Czechosłowacją i Polską w duchu tyłu łączących nas interesów wspólnych, — witamy miłych Gości z całą serdecznością, na jaką nas tylko stać.

Witajcie! Na zdar!

Herbata Riedla

CARLO DADONE.

Święty skarb.

Przełożył Adam Stodor.
Ciąg dalszy.

— Pozostaw nas samych, chcę tego! — wybelkotał starzec i odsunął ją łagodnie, ale zdecydowanie ostatkiem swych sił, nie mogąc się przytem powstrzymać od bolesnego westchnienia. Potem wypuścił mnie do niewielkiego pokoju, prawie ciemnego. Wszedł za mną, zamknął drzwi na klucz, oparł się o fotei i ukrył głowę w dłoniach. Stałem wyprostowany i nie byłem jeszcze zdolny myśleć na zinn; nie myślałem również o owej książce, wy dawało mi się, że nie wiem, w jakim świecie żyję.

— Usiądź pan tu, blisko mnie! — rzekł cicho starzec, bohaterko zdławiając wszelką skargę. — Nie martwie się tem, że nie znam pana, albowiem nadszedł mój kres! Miałem jeszcze ostatki nadziei, ale i te zniknęły. Nie lękam się już niczego, nie pożądam niczego, nie mam ochoty do dalszego życia, od czasu, gdy ten człowiek po raz ostatni mi zniknął! — Powiedz pan, czy chce pan być moim następcą? Czy chce pan poznać moją tajemnicę, wielką tajemnicę, co odsłonięta, cały świat napelni dreszczem i podziwem? — Ale to odkrycie musi pan zachować przy sobie, musi ono dla pana pozostać nieustannym zachwytem, tak wielkiem szczęściem, jakiego zapewne nikł dotąd wymyśleć nie zdołał!

Zatrzymał się chwilę, aby zaczerpnąć oddechu, zatopiwszy oczy w próżnię, podczas gdy ja, jak gdyby w czasie snu, czułem się

przejęty i pochłonięty niezwykłą tajemnicą, w tym półciemnym pokoju, z szafami, pełnymi prastarych książek, pośród tych ciemnych ścian, których ozdobą były rzadkie, stare banie i różne antyczne przedmioty. Zimny dreszcz przebiegł mój grzbiet nagle, gdy jednak wzróg wyteżyłem, rozpoznałem sowę, siedzącą nieruchomo na poręczu jednego z foteli.

— O tak, niebyszałe szczęście! — mówił dalej starzec z dziwnym spokojem. Wyciągnął z kieszeni książeczkę, co mnie tak wytrąciła była z równowagi, i położył ją na stoliku. Ta książka, której pan tak poząda, w moich oczach jest niczem! Będzie tem również w oczach pańskich, jeśli pozna pan moją tajemnicę, oraz jakim sposobem zniknęło owo szczęście, które gotów byłem zdobyć nawet za cenę zbrodni. Jeśli by pan dojsz tam zdołał, dokąd ja nie doszedłem, to wierzę, że płakałby pan również z radości, jak ja płakałem owego dnia.

Cichutki szmer, miły, łagodny wiew, gdyby skutkiem poruszenia wachlarzem, cichy niby zgrzyt i sowa usiadła już na ramieniu starca. Wyciągnął swą wychudłą rękę i poglaskał ją. Potem zaczął mówić dalej: —

— Może zechce pan posłuchać? Czy tak? Chciałbym panu od początku i ze wszystkimi szczegółami opowiedzieć o zdarzeniu prawdziwym, które mimo swej prostoty całkowicie jest cudownem. — Ale nie przerywaj mi pan i pozwól mi przez chwilę pomyśleć.

Pochylił głowę i zamknął oczy. Milezałem w dalszym ciągu i niemal drżałem pod wpływem niesamowitego spojrzenia oczu sowy.

Wreszcie stary bibliofil zaczął mówić głosem niemal łagodnym:

— Minęło około czternaście lat od dnia,

gdy we Florencji, gdzie pośród mych starych książek cicho i szczęśliwie żyłem, otrzymałem list z San Pier del Colle ad Pistoja od mego przyjaciela. Po zwykłych usprawiedliwieniach że mi tak długo o sobie znać nie dawał, prosił mnie, abym dla pewnej biednej sieroty spełnił prawdziwie litościwy czyn. Skutkiem śmierci starego wuja, który był niemal tak ubogim, jak ona, zabrakło jej jedyne go, żyjącego krewnego i skutkiem tego pozostała zupełnie sama na świecie, bez wszelkiej pomocy. Chodziłoby obecnie o to, abym sierotę wziął do siebie i wyszukał dla niej jakieś domowe zajęcie. Czynił mi przytem jednak uważnym, że owa dziewczyna jest biedną, chorą istotą, garbuską, o której się dobrze nie wie, czy umysłowo jest zupełnie normalną. I jej ojciec, Gildo Erinni, angi nauczyciel wiejski w San Pier del Colle, w czasie którego śmierci, ona zaledwie rok liczyła, przy całym swym rozumie, uchodziła za nieco pomylonego.

Przypadkowo, z powodu różnych przyczyn, byłem wówczas bez sługi. Rozważywszy, że owa zaproponowana mi, właśnie z powodu swego nieszczęścia, może bardziej się do mnie przywiąże, aniżeli służące, które dotąd miałem, odpowiedziałem przyjacielowi krótko, by mi dziewczynę przysłano.

Wprawdzie, gdy ją ujrzałem, — a pan sam widział ją przed chwilą, — uczulem żywe uczucie odrady. Jej olbrzymia głowa, jej niezwykła, pokrzywiona, zniekształcona budowa ciała, jej za długie ramiona, nadają jej przeciwny naturze, małpi wygląd. — Ale jej wielkie, błękitne, przejasne i rozumne oczy zdołały sobie niebawem całą moją sympatię i od tego czasu cieszy się ona zupełnie mem zadowoleniem. Tak więc za to, że ją przygarnąłem, wynagrodzony zostałem niemal bezgraniczną czoją z jej strony.



Węgiel górnośląski i drzewo opałowe

poleca po wyjątkowo niskich cenach

(możliwe są spłaty ratowe) ZYGMUNT ZIELINSKI, Zastępstwo i składy węgla, Lwów, Kościuszki 3, Tel. 43-91

Z dochodów stała subwencja na rzecz budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Bruchowicach.

24/0

Lotnicy jugosłowiańscy przylecieli wczoraj do Lwowa.

(d.) Jak wiadomo, obecnie w odwiedziny do Polski i celem zapoznania się z naszymi lotnikami przybyła lotnicza eskadra jugosłowiańska. Przyleciała ona przez Bratysławę i Pragę czeską do Krakowa, a stąd do Warszawy i wreszcie do Lwowa.

Mimo ciężkich warunków atmosferycznych, jakie wczoraj panowały, zwłaszcza gęsta mgła, eskadra jugosłowiańska opuściła wczoraj w południe lotnisko mokotowskie w Warszawie i poszybowała w kierunku Lwowa. Tu na Janowskim lotnisku miłych gości oczekiwał gen. Thullie, kapitan Romański, a obok tych oficerski korpus lotników 6 pułku z ppłk. Niżewskim oraz kapt.-pilotem Rokossowskim na czele.

Nagle przed godziną trzecią popołudniu z pośród mgły nad miastem wysunęły się samoloty. Najpierw poczęły krążyć nad miastem, a zorientowawszy się, gdzie znajduje się lotnisko, przystąpiły do lądowania. Eskadra jugosłowiańska składała się z czterech samolotów typu „Dreghet XIX.” o 3 siedzeniach. W każdym aparacie leciało po dwóch oficerów - lotników oraz jeden mechanik, czyli razem eskadra obejmowała 12 osób.

Jugosłowianom towarzyszyły dwa samoloty polskie typu „Proteż XXVII.”, należące do 1 pułku lotniczego w Warszawie. Na czele leciał porucznik-observator Markiewicz z sierżantem - pilotem Krügerem, za aeroplanami jugosłowiańskimi zaś zdążył porucznik - pilot Kalina, wioząc ze sobą attache jugosłowiańskiego w Warszawie podpułkownika Tcholak-antitsa.

Wszystkie samoloty w największym porządku wylądowały na lotnisku, owacyjnie witane przez naszych lotników i żołnierzy lotniczego pułku.

Z eskadry jugosłowiańskiej przybyli oficerowie: ppłk. Hodjera, jako dowódca, mjr. Jowanowicz, mjr. Nawratil, mjr. Wuktsantsits, kpt. Obuljen, kpt. Gwozdanowicz, por. Rubsits i por. Bajdak.

Przybyłych gości imieniem władz wojskowych krótkim przemówieniem powitał generał Thullie, wyrażając na ręce ppłk. Hodjera uznanie dla śmiałych lotników. Po bliższym zapoznaniu się mili goście w towarzystwie naszych lotników odjechali do miasta na wspólny obiad w hotelu Żorza, gdzie też zarezerwowano dla nich odpowiednie pokoje na kwatery. Wśród ożywionej pogawędki Jugosłowianie z zachwytem opowiadali o swoich wrażeniach, doznanych w Polsce i z naciskiem podnosili, że w Krakowie i Warszawie serdecznie ich witano, a tu we Lwowie, w tym bohaterskim mieście, czują się bardzo szczęśliwymi, gdyż mogą się zetknąć osobiście z rycerskimi mieszkańcami.

Eskadra jugosłowiańska, o ile będą odpowiednie warunki atmosferyczne, dziś jeszcze odleci do Rumunii w kierunku Jassi.

Zdjęcie fotograficzne, które na lotnisku dokonał nasz sprawozdawca, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Wiek Nowego”.

Awanse urzędników.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, w którym określa warunki, ustalone na Radzie Ministrów co do awansu i podwyższenia poborów urzędników, zajętych w administracji państwowej.

Awanse mogą być w roku bieżącym dokonane bezzwłocznie w tych władzach, urzędach i instytucjach, w których reorganizacja już została dokonana, przyczem za zreorganizowane uważać należy te władze,

urzędy i instytucje dla, których zostały ustalone nowe, zredukowane etaty.

W latach przyszłych normalnym terminem awansów pozostają: 1 stycznia i 1 lipca każdego roku, a awanse poza tymi terminami, konieczne ze względów służbowych, mogą być dokonywane za zgodą Rady Ministrów, wyłącznie na stanowiska kierownicze.

Nazwiska murarzy,

Którzy wczoraj spadli z rusztowania.

(d.) Już w czorajszym numerze „Wiek Nowego” donieśliśmy o zawaleniu się rusztowania przy odnawianiu kamienicy przy ulicy Kazimierzowskiej l. 20. Jak później stwierdzono, murarzami, którzy spadli z trzeciego piętra na dół, są: Marcin Pachula, zamieszkały przy ul. Janowskiej l. 111, oraz Julian Zarański, mieszkający przy ul. Źródlanei l. 67.

W czasie ustawiania rusztowania spróchniała deska, na której stali załamana się, przyczem obaj murarze spadli z wysokości czwartego piętra. Obaj ulegli ciężkim uszkodzeniom ciała. Zarański doznał złamania obu nóg a Pachula uległ bardzo silnemu potłuczeniu na całym ciele i obrażeniom wewnętrznym.

Na miejscu wypadku zjawili się Pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu im pierwszej pomocy — przewiozło obu do szpitala powszechnego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Podpalenie.

(d.) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych stawał Piotr Nakoneczny 24-letni rolnik z Barszczowic, oskarżony o podpalenie chaty Anny Drozdowej. Oskarżony miał złożyć do syna Drozdowej, Jana, który zachodził do dziewczyny, w której kochał się oskarżony i postanowił ją ujawnić w sposób bestjański. Oto w nocy na 6 lutego podkrał się pod chatę Drozdowej i do słomy, chroniącej chatę od zimna wetknął szmatę, napełnioną watą i prochem i podpalił. Na szczęście w czas ogień za uważono i rzucano się na ratunek tak, że spłonęła jedynie strzecha. Znalezione ślady zdra-

Królowa z filmu „a la garçonne”.



Królowa Marja rumuńska, przebywająca obecnie w Paryżu, ujęta, jako pierwsza królowa, w osy „a la garçonne”.

dzili podpalacza. Mianowicie od chaty Drozdowej do Nakonecznego prowadziły ślady butów z łatką na lewej podeszwie. Ślady wskazywały dalej, że zbrodniarz uciekając, padł raz na lewy łokieć a drugi raz na kolano. I rzeczywiście u Nakonecznego znaleziono i ten but z łatką i kurtkę powalaną błotem na lewym łokciu oraz spodnie na kolanach.

Po przeprowadzonej rozprawie, którą prowadził radca Dukiet, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał Nakonecznego uwolnił od winy i kary.

Kawa MEWA

odzieniaw świeżo palona, z powodu stabilizacji złotego potentiała o 15% 2278

MEWA, Lwów, ul. Rzeźnicka 18.

Kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj popełniono we Lwowie cały szereg kradzieży. Z pralni przy ulicy Wincentego Pola na szkodę Kazimierzy Greczyńskiej skradziono miedziany kocół. Za kradzież tę policja aresztowała Ignacego Seroczyńskiego, dozorcę realności przy ul. Kochanowskiego l. 42.

Róża Stich, zamieszkała przy ul. Piekarskiej l. 42, doniosła do policji, że służąca Dorcka Bachrej w czasie jej nieobecności skradła większą ilość bielizny i zbiegła.

Z podwórza realności na Bogdanówce 3 skradziono żelazną beczkę z nafty „Polimim” wartości 150 zł. Szkodę ponosi kupiec, Bernard Pastor.

Na placu św. Teodora na szkodę Stefana Białoskórskiego, rolnika ze Srók koło Lwowa, skradziono bańkę z makiem. Sprawca tej kradzieży, Szczepan Granat, liczący lat 57, z Paśtek Zubrzyckich, został aresztowany.

Mieszkańcy Osowiec koło Ruśki, a to Katarzyna Kołoda i Stefan Kościński, zjawili się

Dziś 30 9 i jutro 1-10 br. por z ostatni w APOLLO

JEGO SYNOWIE (El, którzy się wstydzą swych rodziców.)

Rudolf Schindkraut syny arty ta dramatyczny kreuje główną rolę. 31944

wczoraj w sklepie Izaka Chicza przy ul. Smo-
czej 1. 8, oglądając kożuchy. W czasie tym
skradli jeden kożuch i skutkiem tego dostali
się do więzienia.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała za
kradzież: Stanisława Nowakowskiego, miesz-

kającego przy ul. Kleparowskiej 1. 15; Toma-
sza Sauera, liczącego lat 19, zamieszkałego
przy ul. Kamińskiego 1. 9 oraz Michała Goro-
nia, liczącego lat 16, notowanego, zamieszka-
łego przy ul. Szpitalnej 1. 86.

Turecki dyktator.

CO O KEMALU PASZY OPOWIADA ANGIELSKA KORESPONDENTKA. — RO-
MANTYCZNE MAŁŻENSTWO KEMALA PASZY. — PIĘKNA LATIFA I KROTKI
JEJ SEN O SZCZĘŚCIU.

(1) Lady Drumoud Hay, korespondentka
londyńskiego „Times’a” wróciła niedawno
temu z Turcji i opowiada mnóstwo cieka-
wych rzeczy o dyktatorze Kemal Paszy.

Porównywała go z Mussolinim.

Kemal Pasza niechętnie o tem słyszy.
Bo istotnie stanowi on przeciwieństwo dy-
ktatora Włoch. Nie lubi wiele mówić; jest
skąpy w słowach, a mocny w czynach. Nie
godzą się też ze sposobem jego bytowania
sfery konserwatywne w Turcji, zapominają-
jąc, że wolno geniuszowi być ekscentrycz-
nym.

Kemal Pasza, który z niskiego stanu
podniósł się na władcę wielkiego państwa,
nigdy nie odwiedza starej stolicy nad Bos-
forem. Jak patriarcha przesiedlony na wzgó-
rze Czankaja, w skromnej willi o dziewię-
ciu pokojach, mając u stóp swoich Nową
Angorę, dziecię swego geniuszu. Pnace róż-
e i powoje nadają tej rezydencji Kemala Pa-
szy wygląd letniego domku angielskiego
przemysłowca gdzieś na wsi. Przy bramie
stoi straż uzbrojona i w hełmach stalowych,
które błyszczą, jak wypolerowana miedź. Ie-
razy Kemal Pasza opuszcza wzgórze Czank-
aja i udaje się do Angory, gwardja jego
ustawia się wzdłuż drogi, jedna placówka od
drugiej o 200 m. na całej przestrzeni, wyno-
szącej 8 km. Wszyscy na koniach patrolują
tam i z powrotem.

Dyktator Turcji pracuje dużo. Jego
wzrok stalowy przenika ludzi i sprawy
wszelakie.

Ale i w jego twardym życiu był epizod
liryczny. Jest to historia jego miłości do
pięknej Latify i jego małżeństwo, które
trwało dwa lata zaledwie, a zerwane zostało
niedawno.

Piękna Latifa była córką bogatych lu-
dzi, którzy żyli w Smyrnie. Wychowanie o-
debrała bardzo staranne, ponad zwykłą w
Turcji normę. Interesowała się polityką i
była gorącą patriotką. Oswobodzenie Małej
Azji, ojczyzny swojej, z pod rządów Kalifów
powitała z entuzjazmem. W Kemal Paszy
widziała wielkiego bohatera i czciła go, jak
Boga. Kiedy przed laty wyjechał Kemal Pa-
sza do oswobodzonego Konstantynopola jako
zwycięzca i oswobodziciel, a tłumy ludu
witały go owacyjnie, wystrojona Latifa
przebiegła się przez tłum i wyciągając ra-
miona do zwycięzcy, zawołała w ekstazie:
„Pozwól mi zostać twoją żoną, oswobodzi-
cielu mojego narodu! Niechaj mi będzie do-

zwolone poświęcić ci moją młodość, moje
bogactwo i moje klejnoty!”

A wielki Kemal Pasza przyjął tak entu-
zjastycznie złożoną mu ofiarę i poślubił pi-
ękną Latifę, która wniosła mu w posagu ol-
brzymi majątek i bezcennej wartości klej-
noty.

A piękna Latifa, zostawszy żoną Kemala
Paszy, postanowiła, że będzie pierwszą ko-
biętą w kraju.

Latifa Hamun nie mogła temu poddać.
Kochała swego bohatera bałwochwalczo i
poza nim nikogo i nie widziała. Szalenie
zazdrosna, nie chciała przyjmować u siebie
kobiet, aby Kemal Pasza nie zetknął się z
nimi. Otwierała listy i telegramy, które do
niego przychodziły, nie zważając na to, że
były to nieraz tajemne meldunki dotyczące
ważnych spraw państwa.

Nie upłynął rok, a piękna Latifa miała
przeciwko sobie całą opinię w kraju. Rzą-
dzący politycy mieli jej to za złe, że mie-
szała się w sprawy państwowe, kobiety tu-
reckie z oburzeniem mówiły o tem, jak za-
zdrośnie strzeże swojego męża; a obywatele
mieli jej to za złe, że wywyższała się ponad
wszystkich; stała się niedostępna dla prośb
i nigdy nie chciała być ich orędowniczką u
Kemala Paszy. Najbliższe otoczenie dykta-
tora nienawidziło Latify i oto zaczęła się
tajemna, a wytrwała walka, aby ją usunąć.

Kemal Pasza cierpiał. W końcu sprzy-
krzył sobie kontrolę zazdrosnej małżonki i
zgodził się na rozstanie. Po dwu latach mał-
żeństwa, piękna Latifa opuściła Angorę i
powróciła do Konstantynopola; tam, gdzie
przez bramę triumfalnej ofiarowała swoją
młodość oswobodzicielowi ojczyzny.

Kemal Pasza rozstał się z nią nie bez
żału. Dziś i on jest samotny na wzgórzu
Czankaja.

A piękna Latifa żyje w pałacu, urzęd-
nym ze wschodnim przepychem. Nikogo nie
przyjmuje i z nikim widzieć się nie chce.

Zapewne żałuje, że nie umiała się po-
skromić i nie potrafiła zastosować się do
stanowiska, które osiągnęła, gdy spełniło
się marzenie jej życia i poślubiła wielkiego
człowieka. Musiała odejść, jak ongiś odeszła
Józefina od Napoleona.

Lecz Kemal Pasza nie myśli teraz, jak
ongis Napoleon I. o poślubieniu księżniczki.
Samotny żyje na wzgórzu Czankaja, oddany
wyłącznie sprawom odrodzonej Turcji.

redakcji ustawy przemysłowej.

W sprawie Kasy chorych uchwalono
zredagowanie projektu powierzyć Komite-
towi lwowskiej Izby Rzemieślniczej pod
przewodnictwem dra Danielskiego z tem,
że opracowany projekt będzie musiał być
uzgodniony przez wszystkie Izby i przyjęty
przez Zjazd, który się odbędzie w Kra-
kowie. —

Sprawę podatkową załatwiono uchwa-
łą, upoważniającą lwowską Izbę do opra-
cowania projektu reformy podatkowej z
tem, że główny nacisk ma być położony na
zniesienie patentów.

W sprawach dostawowych uchwalono
domagać się od rządu, by projekt ustawy o
dostawach i robotach na rzecz Skarbu Pań-
stwa, uzgodniony przez wszystkie Izby, zo-
stał jak najrychlej opublikowany, w któ-
rym to projekcie jest wyraźnie zastrzeżona
procentowa wysokość dostaw dla rękodzi-
ła bez potrzeby wnoszenia ofert.

Ze sprawozdania posła Mianowskiego u-
czestnicy Zjazdu dowiedzieli się, że na o-
statniej konferencji w Ministerstwie prze-
mysłu i handlu pod przewodnictwem p. mi-
nistra Kwiatkowskiego, przy ostatecznej
redakcji projektu ustawy przemysłowej u-
dało się utrzymać na razie dowód uzdol-
nienia, natomiast przymusowość cechu i
wliczenie w poczet rękodziela zawodów:
modniarskiego, szklarskiego, drukarskiego
i brukarskiego upadła. Posłowi Mianow-
skiemu udało się wywalczyć iż zawód opty-
czny wliczono do działu zawodów rękodziel-
niczych, a tem samem zabiegi optyków
lwowskich zostały uwiecznione dodatnim
skutkiem.

Wpisy, wypisy i udzielanie kart prze-
mysłowych przydzielono Izdom Rzemieślni-
czym, które wprost podlegać będą Mini-
sterstwu.

NADESŁANE.

NAJTANIEJ W MAGAZYNIE

UTER

ARIURA PEITZERA

LWOW
Tel. 49-72 **Pasaż Hausmana 5**

NAJWIĘKSZY

skład instru-
mentów mu-
zycznych, gra-
mofonów, płyty

„MELODJA”

Lwów, Kopernika 5, Tel. 8-59, poleca
skrzypce szkolne ze smykem zł. 18-50
Hurtownie i de aliczanie. Cenniki na żądanie. 2454

Zjazd prezesów i syndyków Izby Rze- mieślniczych z całej Polski.

(!!!). W dniach 26 i 27 bm. odbył się w
sali Ratuszowej w Stanisławowie Zjazd pre-
zesów i syndyków Izby rzemieślniczych z
całej Polski.

Przybyłych witali: imieniem stanisła-
wowskiej Izby rękodzielniczej p. Dąbrow-

ski, im. miasta burmistrz Chowaniec, im.
Województwa zastępca wojewody dr. Krzy-
żstalewicz, im. Izby handlowej dr. Wa-
chtel i dyrektor Tatarskich i im. T. S. L. de-
legacji: dr. Witold Ostrowski, dr. Poratyn-
ski i dr. Próchnicki.

Zjazdowi przewodniczyli pp.: Pammer,
prezes Izby lwowskiej i Kosobudzki, prezes
Izby krakowskiej.

Przedmiot obrad stanowiły: sprawa
Kasy chorych, sprawy dostawowe i spra-
wozdanie posła Mianowskiego o ostatecznej

Dr. HENRYK WEIN
powrócił. 31734



Szkoła muzyczna im. J. Paderewskiego

ul. Młkowskiego 1. 11 (pierwsza boczna na lewo ul. Kochanowskiego) — ogłasza wpisy na rok szkolny 1926/7. Przedmioty: śpiew solowy forte-pian, skrzypce, wiolonczela, kontrabas, instrumenty dęte, przedmioty teoretyczne, muzyka orkiestralna i komnatowa. **UWAGA.** Dzieci funkcjonariuszy państwowych mogą otrzymać zwrot opłat za naukę według rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z d. 13/10 1925, Nr. 7955/0 Prez/25. Niezamożni mogą otrzymać 50% zniżki. Uczniowie, którzy nie mają forte-pianu, mogą ćwiczyć w szkole. Przyszkoła jest wypożyczalnią nut Bratniej Pomocy, z której mogą korzystać wszyscy uczniowie. Kancelaria otwarta od godz. 11-tej do 7-mej. **Dyr. Zwierzchowski.** 31947

Na RATY
polecia po cenach g. tówkow. materiały męskie i damskie, oraz ubrania i palta a zamówienie.
Lwowska S-ka Manufakturowa
Akademicka 1. 28.
2619

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 30. września 1926.
Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie porannej żądano za dolary efektywne 9'00 przy tendencji mocnej.

Wczorajszy kurs dolara w wolnym obrocie pozostawał na poziomie 9 zł. z małymi tylko odchyleciami i po tym kursie handlowano na giełdzie.

Giełda akcyjna z małymi wyjątkami znówu zniżkowa. I tak: Bank Ziemiński Kred. 0.05, Chodorów 104 i 103 zł., Chybie 6.00, 5.65 i 5.70, Cmielów 0.24, Gazolina 2.30, Karpalit 110, Parowozy 0.30, Rak szawa 0.45, Tespy 18.00, 18.50, 18.75 zł. Na pogiełdzie niekotowanych: Gazy wsch. 16.50 i 16.75, Jaworzno 13.60, Gazy zach. 1.40, Bank Polski 83.00 zł.

ZBOŻE.

Lwów, 30 września.

Na giełdzie i poza giełdą ruch bardzo słaby. Ceny pszenicy cokolwiek słabsze, natomiast ceny owsa nieco silniejsze.

Ziemniaki przemysłowe pojawiają się na targu, cena waha się między 5—6 zł; do skutku doszła transakcja na 30 tonn ziemniaków przemysł. po 5 zł. loco Belz.

Tendencja niejednolita. — Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 44.75 do 45.75, pszenica kraj. zbiorowa 42.25 do 43.25, żyto małop. 31 do 32, jęczmień małop. przemysłowy 27 do 27.50, jęczmień małop. pastewny 24.75 do 25.25, owies małop. 24 do 25, hreczka 27.75 do 28.25.

Straszne skutki orkanu.

Nowy orkan zbliża się do Florydy. — Lublana pod wodą.

Nowy Jork, 29 września. (AW.). Miasto Veracruz w Meksyku i okolica w dużym promieniu nawiedzona została strasznym orkanem, połączonym z przypiływem morza. Na wybrzeżu wszystkie prawie domy zniszczone. Wszystkie ulice pod wodą. Połączenie telefoniczne i telegraficzne przerwane. Na stacji Lopedate oddalonej od Veracruz o 25 km. stanęły wszystkie pociągi. **Szkody olbrzymie. Kilka okrętów zatonoło,** a prawie wszystkie stojące w porcie zostały uszkodzone.

Z powodu powodzi do miasta Nake nie ma dostępu. Nie wiadomo czy doniesienia o śmierci kilkuset osób są prawdziwe.

Veracruz, 29 września. (Pat.). Szalejący tu orkan spowodował olbrzymie straty materialne, ocenione na 2 i pół miliona dolarów. Zarówno Veracruz, jak i okoliczne miasta zostały dotknięte katastrofą. Burza pozrywała dachy z domów. Olbrzymie fale

wylewających rzek zmusiły mieszkańców nadbrzeżnych domów do opuszczenia swych siedzib. Zbiory są zupełnie zniszczone. Gwałtowne deszcze i wylewy rzek wyrządziły znaczne szkody w okolicy Jalappa. —

Paryż, 29 września. (Pat.). Według doniesień „N. York Herald“, tutejsza stacja meteorologiczna donosi o zbliżaniu się nowego, bardzo silnego orkanu, posuwającego się w kierunku Florydy.

Grac, 29 września. (Pat.). „Tagespost“ donosi z Lublany, że wielka katastrofa powodzi, która nawiedziła to miasto i okolice, pozrywała mosty drewniane i betonowe i zalała łąki i pola wodą. Kilka wsi oderwanych jest zupełnie od świata.

Pogrom Polaków w kościele św. Trójcy w Kownie.

Kowno, 29. września. (Pat) Doszło tu do krwawego starcia między Polakami a nacjonalistycznymi bojówkami litewskimi. Zdarzyło się to w czasie uroczystej polskiej procesji religijnej, która odbywała się za zezwoleniem kowieńskiego ministra spraw wewnętrznych.

Kowno, 29. września. (Pat) Szczegóły po gromu Polaków w kościele św. Trójcy w Kownie przedstawiają się w sposób następujący: W niedzielę miało się odbyć w kościele św. Trójcy uroczyste nabożeństwo, a następnie pochód z okazji Roku świętego. Gdy po nabożeństwie Polacy przystąpili do chorągwi i ołtarzyków, aby rozpocząć pochód, znajdująca się w kościele banda młodych Litwinów, uzbrojona w okute pałki i rewolwery, rozpoczęła bójkę, zatarasowawszy poprzednio wyjście.

Bezbronni Polacy zostali pobici w okrutny sposób. Równocześnie na dziedzińcu, przed kościołem znajdujący się Litwini rozpoczęli strzelać z rewolwerów, znechęcając się nad Polakami. Bójka ta trwała do godziny 4, o której to godzinie banda opuściła kościół. Policja zachowywała się biernie, dopiero przy końcu bójki przybył oddział policjantów, których działalność ograniczyła się do rozprzeczania tłumów. Ofiarą powyższego napadu padły 4 osoby ciężko ranne i kilkadziesiąt łez. Również i w innych kościołach przyszło do napaści na Polaków, napaści te jednak nie miały tak poważnych następstw, jak w kościele św. Trójcy.

Walna bitwa rządu z Sejmem.

Rząd nie pójdzie na żadne kompromisy
(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Przez cały dzień ubiegły marszałek Rataj kontynuował rozmowy z przedstawicielami poszczególnych klubów. **Rozmowy te nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu,**

co wywołało w kuluarach sejmowych pewne podniecenie. Tendencje marszałka Rataja szły w kierunku

wyszukania jakiegoś kompromisu, a to w tym sensie, aby istniejący między Sejmem i rządem konflikt poddać dyskusji w komisji regulaminowej. Jednakże wieczorem ujawniło się, że

rząd nie pójdzie na żaden kompromis i że nie zgadza się na powyższy projekt.

W godzinach popołudniowych odbywały się

narady w klubie P. P. S.

który ma dziś w dyskusji nad ekspozycji premjera Bartla postawić wniosek, aby dyskusji nie prowadzono, lecz odłożono ją do następnego dnia. Projekt ten w pewnych kołach uważany jest za

pewnego rodzaju posunięcie kompromisowe.

P. P. S. ze swej strony motywuje ów projekt koniecznością porozumienia się pomiędzy sobą poszczególnych klubów co do stanowiska, jakie zająć mają wobec rządu. Wczoraj doszło już w tej sprawie do porozumienia między P. P. S. a Stronnictwem Chłopskim i Wyzwoleniem, które to stronnictwa dziś zajmują wspólną platformę wobec ekspozycji premjera Bartla. Ch. D. postawi na dzisiejszym posiedzeniu wniosek o wyrażenie nieufności ministrom Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu, a Z. L. N. wniosek o wyrażenie nieufności całemu rządowi.

Wobec tych zapowiedzi i przygrywek jest rzeczą prawie zdecydowaną, że rząd **przyjmie na dzisiejszym posiedzeniu walną bitwę z Sejmem.**

Premjer Batel wygłosił ma wielkie ekspozycje programowe, które związane będzie bezpośrednio z dyskusją nad poprawkami Senatu do projektu budżetowego i wysunie na czoło kwestię zaufania dla rządu. Po tem ekspozycji nastąpią przemówienia przedstawieli stronnictw, które niewiadomo jak

długo mogą potrwać, lecz zdaje się, że zakończą się prawdopodobnie dzisiaj. Co do wniosków o wyrażenie votum nieufności, to mogą one, wedle regulaminu, być dyskutowane dopiero na następnym posiedzeniu. Przez to wyłonia się nowe możliwości kompromisowe.

Pewne wrażenie wywołał w kółach par-

lamentarnych przyjazd marszałka Piłsudskiego z Druskiennik do Warszawy.

Na temat ten wiele mówiono w kółkach i za stanawiano się także nad tem, czy marszałek Piłsudski zjawi się w Sejmie z racji swojego urzędu jako minister spraw wojskowych.

Groźne chmury ciągną od Wschodu.

Rosja złamała postanowienia Traktatu Ryskiego. Litwa stała się awangardą wszelkich wrogich wystąpień przeciw Polsce.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Układ litewsko - sowiecki w sprawie nieagresji i wzajemnej przyjaźni jest już faktem dokonany. Wykracza on daleko poza ramy innych układów tego rodzaju.

Rosja sowiecka uznaje w nim pretensje Litwy kowieńskiej do polskiego Wilna.

Podpisując taką umowę i uznając w niej Wilno za terytorjum litewskie, dopuściła się Rosja sowiecka, jak podnoszą w kółkach miarodajnych,

aktu wiarołomstwa wobec Polski.

Litwie ona mianowicie w ten sposób postanowienia Traktatu Ryskiego, który w artykule drugim zawiera ściśle określenie granic wschodnich Polski, a przyjęta tam linia graniczna obejmuje właśnie także obecną Wileńszczyznę.

Artykuł trzeci zaś Traktatu Ryskiego wyraźnie ustala, że Rosja sow. i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do terytorjów, leżących na zachód od rzytej w traktacie linii granicznej, oraz że Polska i Rosja z Ukrainą godzą się obopólnie na to, iż

wszelkie ewentualne spory między Polską a Litwą należą wyłącznie do Polski i Litwy.

Tem samem Rosja sowiecka zobowiązała się nie mieszać się do żadnych spraw spornych między temi obydwoma państwami. —

Nadmienić należy, że Traktat Ryski został podpisany dnia 19 marca 1921 roku, a

więc w ośm miesięcy po umowie litewsko-sowieckiej z lipca 1920, na którą też umowę powołuje się Czerwina w zawartym z Polską traktacie.

Litwa również, mimo zapewnień uroczystych,

łamie obecnie swe zobowiązania wobec Ligi Narodów,

której postanowienia nie pozwalają jej, jako członkowi Ligi, wchodzić w jakiegokolwiek układy z państwem, nie należącym do Ligi, przeciwko innemu państwu, będącemu członkiem Ligi Narodów.

Nie ulega wątpliwości, że dyplomacja polska znajdzie właściwą odpowiedź na takie postawienie sprawy.

Na razie treść układu litewsko-sow. nie została zakomunikowana rządowi polskiemu w autentycznym brzmieniu. Podnieść tylko należy, że

polskie koła rządowe uważają sytuację obecną za bardzo poważną.

Faktem jest dziś nie ulegającym już żadnej wątpliwości, że

Litwa stała się awangardą wszelkich wrogich przeciwko Polsce wystąpień i kroków.

Wiadomość o podpisaniu układu litewsko-sowieckiego wywołała wielkie wrażenie w Paryżu.

W związku z tym faktem wyrażają tam jednomyślne przekonanie, że

Polska musi jak najszybciej zlikwidować swój konflikt wewnętrzny.

Zamiast legitymacji jednak błysnęły w ich rekach browningi,

rozległy się strzały i Szmigielski, raniony śmiertelnie, rznął na ziemię, brocząc obficie krwią. Wśród znajdujących się na stacji i w pociągu powstał ogromny po płoch, z czego skorzystali bandyci, i ostrzeliwując się z rewolwerów, rzucili się do ucieczki.

Popędzili za nimi czterej pozostali posterunkowi

Bandyci uciekli przez łąki i mokradła w stronę znajdującej się opodal olszyny i ukrywając się poza krzakami, oddali szereg salw do biegających za nimi policjantów.

Zieliński strzelał równocześnie z dwóch rewolwerów. Strzelanina trwała jakiś czas, poczem bandyci rzucili się w krzaki i znikli ścigającym ich z oczu. Pomimo energicznych poszukiwań policjantów grójcey stracili ślad bandytów.

Około g. 10-ej nadeszły nowe oddziały policji. Jeden z patrolów, idąc szosą, zauważył nagle 2-ch uciekających mężczyzn i jak

jeden z nich padł w najgęstsze krzaki. Był to właśnie Rudy Janek,

który zaczął się w ten sposób, udając, że padł skutkiem rany i leży bez duszy. Policjanci wobec tego popędzili za tamtym drugim uciekającym. Tymczasem

Rudy Janek podniósł się i korzystając z gestwiny, uciekł w stronę Piasecznego.

W ten sposób, obaj bandyci rozdzielili się, gdyż Zieliński drogą na Raszyn skierował się w stronę Warszawy.

Niebawem jeden z patroli zauważył na szosie jakiegoś podejrzanego mężczyznę. Jeden z posterunkowych dopadł pasącego się na łące konia i rzucił się w pogoń za tym mężczyzną, który spieszenie się oddalał. Na widok wycelowanej do niego lufy karabinowej,

mężczyzna ów odrzucił dwa rewolwery i dał się bez oporu aresztować.

Jak się okazało, był to właśnie Rudy Janek, którego przychwycił posterunkowy Lechmir.

Przy bandycie znaleziono kilka proszków strychniny, które poddane badaniu, okazały się trucizną o piorunującym skutku.

Rudy Janek zeznał, że to on właśnie zastrzelił na stacji w Głogowie st. posterunkowego Szmigielskiego.

W tym samym czasie tropiono dalej energicznie Zielińskiego, który jednak umiał skryć się tak dobrze w lasach, że w żaden sposób nie można było wpaść na trop jego. Spotkał go natomiast jeden z posterunkowych, nazwiskiem Grabowski. Posterunkowy ten wstąpił we wsi Łazy do pewnej herbaciarni i tam

spozstrzegł jakiegoś jegomościa, który w kacie popijał przy stole herbatę.

Posterunkowy Grabowski zażądał od niego legitymacji, na co osobnik ów odpowiedział, że jest obywatelem Warszawy i chciał się oddalić. Kiedy Grabowski zażądał, żeby zatrzymał się i bezwzględnie wylegitymował się, nagle osobnik ów, którym był Zieliński, wydobyl rewolwer i strzelił z niego dwukrotnie do Grabowskiego, który padł ciężko raniony.

Obecny podczas tej sceny sołtys wsi Łazy chwycił opuszczony przez Grabowskiego rewolwer i puścił się w pogoń za uciekającym bandytą, który nie odpowiadał już wcale na strzały ze strony sołtysa. To zachęciło kilku chłopów do rzucenia się w pogoń za uciekającym bandytą. Wsiadli oni na konie i wraz z sołtysem pędzili za Zielińskim, który biegł w stronę lasu. Tuż pod samym lasem bandyta nagle zatrzymał się i oddał szereg strzałów w stronę ścigających go chłopów, którzy, spłoszeni tem, zaprzestali dalszego pościgu, a tymczasem Zieliński znikł w gęszczach leśnych i do tej pory nie został schwytany. Dalsza akcja pościgowa w toku.

TRAGICZNY KONIEC PŁYWAKA.

Boulogne sur Mer, 29 września. Morze wyrzuciło ciało pływaka hiszpańskiego Rolaxa, który usiłował przepłynąć kanał La Manche bez żadnej eskorty.

Olbrzymia oblawa policyjna.

Walka policji z bandytą Zielińskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak w dniach ubiegłych, tak i w ciągu dnia wczorajszego Warszawa pozostawała pod wrażeniem

walki policji z szajką Zielińskiego.

Akcją pościgową kieruje komisarz wojewódzki, inspektor Tomanowski, któremu dodano do pomocy komisarza policji powiatu warszawskiego Szczepkowskiego. Ten ostatni był triumfatorzem wczorajszego dnia, gdyż dzięki jego zarządzeniom

ujęty został wspólnik Zielińskiego,

groźny bandyta Łukomski, nazwany Rudym Jankiem. W oblawie, jaka urządzono w celu schwytania obu bandytów, brało udział 23 wywiadowców, 48 posterunkowych policji warszawskiej, 300 posterunkowych z powiatu warszawskiego i 70 posterunkowych z inspekcji policji warszawskiej.

Cała Warszawa otoczona została kordonem posterunkowych.

Wszystkie wozy, samochody i autobusy rewidowano, wszędzie krążyły patrole piesze, konne i na rowerach.

Przebieg oblawy był następujący. Około godziny 7:30 rano pięciu posterunkowych z Głogca, patrolujących w okolicy, spozstrzegło na stacji Głogów pod Piasecznem, w odległości 21 km. od Warszawy, w pociągu osobowym dwóch osobników, którzy stali na platformie pierwszego wagonu trzeciej klasy tuż za parowozem. St. posterunkowy Szmigielski, któremu osobnicy ci wydali się podejrzanymi, podszedł do nich i zażądał legitymacji. Mężczyźni nie mu na to nie odpowiedzieli, tylko z minami obojętnymi sięgnęli do kieszeni, jakby chcieli wydostać żądane legitymacje.

Przygotowania do nowej fuzji w przemyśle naftowym.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Z Wiednia donoszą, że czynione są tam przygotowania do nowej fuzji w przemyśle naftowym. Mianowicie Vacuum Oil Comp. chce powiększyć swą organizację sprzedaży i nawiązała w tym celu kontakt z innymi firmami wiedeńskimi. Czynione są starania dla połączenia się z koncernem Austria-Gallia, który zawarł specjal-

ną umowę ze spółką Premier w Polsce i ze spółkami rumuńskimi. Te ostatnie zapewniły temu koncernowi stałą dostawę nafty. Spółka koncernu Gallia i Vacuum, zdaniem fachowców, przyczyniłaby się w znacznym stopniu do ujednolinitenia stosunków na rynku naftowym środkowo-europejskim.

Echa strasznej tragedji rodzinnej. Plotki i przypuszczenia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Wśród palestry warszawskiej krąży pogłoska, jakoby prokuratorja warszawska wszczęła śledztwo w sprawie niedawnej strasznej tragedji rodzinnej w domu Statkiewiczów. Pewne wersje mówią, jakoby natrafiono na pozostałości, iż chodzi w tym wypadku o mo-

derstwo. Jednakże z innej strony zaprzeczają tym wersjom i stwierdzają, że urząd prokuratorski uważa wszelkie w tym kierunku domysły i przypuszczenia za nieuzasadnione i mające swe źródło w plotkach, szerzonych przez żądne sensacji osoby.

Zmiany w województwach?

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). W kołach rządowych słychać, że były komisarz generalny Ziemi Wschodnich, Jerzy Omółowski, ma zostać mianowany wojewodą w jednym z województw w Małopolsce Wschodniej. W związku z tem mówią, jakoby miał on utrzymać właśnie województwo lwowskie, co jednakże wydaje się mało prawdopodobnem.

ZAPOMOGI DLA INSTYTUCYJ KULTURALNO - OŚWIATOWYCH.

Warszawa, 29 września. (Pat.). Celem przyjsia z pomocą instytucjom kulturalno oświatowym, Ministerstwo W. R. i O. P. udziela zapomóg w naturze instytucjom kulturalno - oświatowym, prowadzącym prace oświatową wśród dorosłych, w formie odsprzedawania za połowę ceny rynkowej rozmaitych środków naukowych. Interesowne instytucje winny złożyć za pośrednictwem Kuratorium szkolnego podania do Ministerstwa z umotywowaniem konieczności nabycia tych środków.

Dziennikarze czechosłowaccy w Polsce.

Przez dwa ubiegłe dni bawiła wycieczka dziennikarzy czechosłowackich w Krakowie, gorąco przyjmowana przez reprezentantów tamtejszych władz i przedstawicieli prasy krakowskiej.

We wtorek goście czechosłowaccy zwiedzili zabytki Krakowa, pod pomnikiem A. Mickiewicza goście złożyli wieniec ze wstęgami o barwach czechosłowackiego państwa. O godz. 2 popoł. udali się do Wieliczki na zwiedzenie kopalni soli, skąd powrócili o godz. 6 wieczorem i udali się do Teatru im. J. Słowackiego na przedstawienie „Grobu żołnierza nieznanego”.

Kierownikiem wycieczki jest senator Pichl, syndyk czechosłowackiej prasy codziennej i redaktor „Českého Slova” w Pradze. Aranżerami wycieczki są: dyr. Wacław Szwiłowski, dyr. „Central European Press” w Pradze, przedstawiciel „Prager Presse” i zastępca przewodniczącego czechosłowackiej komisji malej entente prasowej

i tow. dr. Franc. Hofman, sekretarz syndykatu czechosłowackich dziennikarzy i redaktor naczelny Czechosłowackiego Biura Prasowego w Pradze.

W skład wycieczki wchodzi p. Antoni Finger, redaktor „Ducha Času” w Morawskiej Ostrowie, p. dr. Wincenty Charvat, b. minister pełnomocny i naczelny redaktor wieczornego „Práva Lidu”, p. senator Zimak, redaktor słowackich „Robotnických Novin” w Bratislavie i inż. Holman, redaktor „Tribuny” w Pradze. Dziś rano przybyła wycieczka do Lwowa.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wycieczka czech-słow. dziennikarzy

przybyła dziś do Lwowa z 30-minutowym opóźnieniem o godz. 8.50 rano. Gości powitała orkiestra 26 pp. odegraniem hymnów: czechosłowackiego, słowackiego i polskiego, poczem wszyscy, tak goście, jak przedstawiciele władz, miasta, wojska i dziennikarstwa lwowskiego udali się do saloonów recepcyjnych dworca kolejowego.

Tutaj przemawiali kolejno: wiceprez. dr. Stahl im. miasta, wicewojewoda Eckhardt im. rządu, prezes Laskownicki im. lwowskich zrzeszeń dziennikarskich, pułk. Haudek im. wojskowi, konsul czeski Stalip, dr. Wisłocki im. klubu czechosłowackiego we Lwowie i inż. Diessl im. tut. Czesko-słowackiej Bessdy. Odpowiedział wszystkim, dziękując za powitanie, przewodniczący wycieczki senator Pichler piękną, głęboko pomyślaną mową, nawiązaną do treści przemówienia prez. Laskownickiego — na temat, że zbliżenie obu pobratymczych państw jest nie tylko pobudką serca, ale i także nakazem rozumu stanu.

Po śniadaniu, które odbyło się w poczekalni pierwszej klasy, udali się goście powozami pod pomnik Mickiewicza, u stóp którego złożyli wieniec z wstęgami o barwach narodowych czechosłowackich, przy czem pięknie w języku polskim przemówił delegat czechosłow. ministerstwa spraw zagran. radca Cerny.

Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego wyruszyli sympatyczni goście na zwiedzanie miasta, zaczynając od Panoramy Raclawickiej gdzie właśnie bawią, objaśniani przez kustosa Harasimowicza.

Kronika bieżąca.

1
października

PIĄTEK

rym.kat.: Remigijusza,
gr. kat.: Efrem.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

Czwartek 30 bm. „Łatwiej przejść wielką wodę...”.

Piątek 1. października „Tosca”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 30 „Księżniczka Czardasza”.

Piątek 1. października „Nasza żonusha”.

TEATR MAŁY.

Czwartek o godz. 7.30 „Azais”.

Piątek o godz. 7.30 „Azais”.

APOLLO: Jego synowie (dramat w 11 akt. — J. Schildkraut).

CHIMERA: Szantażysta małżeństw. (dramat).

FATAMORGANA: Klub nocnych birbantów (komedia). — Półdziewice (dram).

KOPERNIK: Księżniczka i błazen (dramat). — Wyciągi automobilowe i ghyrnkana, oraz komedia.

LEW: Zemsta zdradzonego męża (dramat). — Bohater mimo woli (kom.).

MARYSIENKA: Księżniczka i błazen (dramat). Wyciągi automobilowe i ghyrnkana, oraz H. Malinowska z nowym repertuarem.

PALACE: Syn marnotrawny (dramat).

TEATR BAGATELA. Dziś po raz 6-ty „Lunatyk” Ki - Ki, „Laleczka” I. O. S. i „Halo! Halo!” rewja.

IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA zawiadamia, że w sobotę dnia 2 paźdz. br. o g. 7 wiecz. w sali posiedzeń Izby odbędzie się wykład prof. Christofa o księgowości szwajcarskiej, stanowiącej nowoczesny sposób księgowania, oszczędzający na czasie, pracy i kosztach przy równoczesnej zwiększonej przejrzystości.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Posiedz. naukowe odbędzie się w piątek dnia 1 października g. 6 wiecz. (Lindeg 5). Porządek dzienny: 1) pokaz chorych (prof. dr. T. Ostrowski, dr. Kuhl), 2) Wykład prof. dr. R. Renckiego: Leczenie gruźlicy płuc przetworami zioła.

AMBULATORIUM KLINIKI CHOROÓB WEWN. Uniw. J. K. we Lwowie ul. Piłs. 4, otwarte zostanie w czwartek dn. 30 bm i czynne będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 7-9 rano.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY RPŁTEJ POLSKIEJ. Zarząd Ziemi Południowo - Wschodnich we Lwowie, rozwijając myśl wzajemnego zbliżenia i popierania się kombatantów, uprasza wszystkich oficerów i podoficerów rezerwy, którzy wykonują jakikolwiek samostny zawód (kupecy, przemysłowcy, rękodzielnicy, lekarze, inżynierowie, adwokaci etc.) o podanie swoich adresów z krótkim oznaczeniem zawodu, pod adresem Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie ul. Kopernika 4 celem umieszczenia tych dat w Kalendarzu Oficerów Rezerwy na rok 1927. Zgłoszenia przyjmuje Redakcja Kalendarza najdalej do dnia 15 października br., późniejsze zaś zgłoszenia nie zostaną uwzględnione w Kalendarzu na rok 1927.

DOROCZNY POPIS OCHOTN. STRAŻY POŻARNEJ „SOKÓŁ” WE LWOWIE odbędzie się w niedzielę dnia 3 października br. o godz. 15 na dziedzińcu koszar miejskiej Straży pożarnej przy placu Strzeleckim. Na popis ten zaprasza Zarząd Straży Reprezentację miasta oraz P. T. Obywateli miasta Lwowa.

TOW. WALKI Z GRUŻLICĄ donosi: Po gruntownym remoncie lokalu Przychodnia Lwow. Tow. Walki z Gruźlicą (Lindeg 5) jest otwarta codziennie od 10 do 2 godz.

BACZNOŚĆ LEGJONISCI. Zebranie informacyjne członków Związku odbędzie się w niedzielę 1 października br. o g. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Piekarskiej 53. Na porządku obrad: ważne sprawy organizacyjne. Najliczniejsza obecność członków Związku konieczna. Zarząd okręgowy przysłał do ufundowania tablicy pamiątkowej ku czci poległych legionistów. Wzywa się członków i sympatyków do składania bezużytecznego metalu na wspomnianą tablicę u gospodarza lokalu p. Jaremy w godz. wieczornych. — Biblioteka Związku twarda jest codziennie od g. 6—8 wiecz. Upiasza się członków i sympatyków o ofiarowywanie na rzecz biblioteki zbędnych książek.

TOW. KOŚCIUSZKI, UL. WRONOWSKICH 4, I. p. urzędują w niedzielę dnia 3 października br. „komplet taneczny” dla członków i wprowadzonych gości. Muzyka salonowa. Początek o godz. 5-tej popoł.

REJESTRACJA. Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1908, najających stałe miejsce zamieszkania na obszarze gminy miasta Lwowa, by do dnia 15 października 1926 roku zgłosili się osobiście do rejestracji we właściwych miejskich Komisariatach dzielnicowych w godzinach urzędowych. Do rejestracji należy przynieść następujące dokumenty osobiste: 1) metrykę urodzenia, lub wyciąg z metryki, 2) kartę policyjną - meldunkową, 3) świadectwo szkolne z ostatniej klasy (ew. indeks wyższej uczelni); 4) nadto rękodzielnicy, świadectwo wyzwolenia, względnie poświadczenie majstra o odbywaniu praktyki.

(!!) **MAGISTRAT** m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 28 bm. pod przewodnictwem prezydenta Neumanna. Uchwalono udzielić konsensów na 5 dorożek samochodowych, poczem udzielono konsensów budowlanych: na budowę domu partelowego na Bogdanówce i na nadbudowę I. piętra pod I. 5 przy ul. Szewcenki. W końcu ukarano 16 dozorców domów, względnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno - policyjnych.

(!!) **SEKCJA CZWARTA** Rady miejskiej odbyła posiedzenie dnia 28 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. radcy Włodzimierskiego. W przedmiocie czasu pracy w handlu cukrami i owocami, Sekcja uchwaliła oświadczyć się za utrzymaniem godzin otwarcia i zamykania przedsiębiorstw sprzedaży cukrów i owoców, jakie obowiązywały dotychczas w porze zimowej. Prośbę Rzepki Stanisławy o koncesję na księgarnię Sekcja uchwaliła zwrócić do uzupełnienia odpowiednimi świadectwami.

(!!) **SEKCJA PIĄTA** (organizacyjna) Rady Miejskiej obradowała dnia 28 bm. wieczorem pod przewodn. r. m. dr. Jakóba Diamanda. Po załatwieniu spraw natury personalnej Sekcja piąta uchwaliła wybrać jako delegatów do komisji w przedmiocie zaszeregowania pracowników Zakładów miejskich radnych miejskich pp. Dąbrowieckiego Kwiatkowskiego i Zawojkiego.

KANARJA. Wschodnio-malopolski Klub Hodowców kanarków zawiadamia wszystkich członków i kluby całej Malopolski, że powzięta uchwała w celu stworzenia centrali hodowców kanarków na całą Malopolskę i zmianę statutu. Wysokie województwo reskryptem z dnia 18 8, br. L. BP. 11276-26 zatwierdziło, wobec czego nazwa brzmi: Centralny malopolski klub hodowców kanarków i ochrony ptaków leśnych „Kanarja” we Lwowie. Zebranie ogólne członków odbędzie się dnia 10 paźd. u. prof. Świeżego przy ul. Bartosza Głowackiego 32 I p. — Zgłoszenia do klubu należy kierować pod wyżej podanym adresem lub do sekretarza Centrali, Lwów, ul. Żółkiewska 73 do p. Karola Scheina.

CHLEB ZE SZKIEŁ. Jak skandaliczne stosunki i jak wielkie niechlujstwo musi panować w niektórych piekarniach lwowskich — świadczy o tem przyniesiony do naszej redakcji chleb — z dużym kawałkiem szkła wewnątrz, którego połknięcie miałyby niepowodnie fatalne następstwa. Chleb ten pochodzi z piekarni Frosta (Zamarstynów), a kupiono go w sklepie Schelingera przy ul. Zyblikiewicza 42. Wzywamy odośnie czynniki do gorliwego zajęcia tą sprawą.

SPRAWY GOSPODARCZE

PODATEK MAJĄTKOWY. Ministerstwo Skarbu przypomina, że z końcem października br. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego i że do tego terminu a) płatnicy I grupy kontyngentowej (rolnictwo) oraz III grupy kont. (drobny handel, wierzycielności pieniężne etc.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowymi ratami) wymierzony im podatek majątkowy bez zwłoki (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowymi ratami) połowę podatku majątkowego wraz ze zwłoką kon-

tyngentową. Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października br. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku.

Zaznacza się, że niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu powyższej raty oraz poprzednich zaległości wraz z karami za zwłokę i kosztami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi.

ZARZĄD GNIAZDA ZW. ART. S. P. we Lwowie komunikuje: Na odbytem w dniu 26 września br. walnym zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu na sezon 1926/27, którego skład przedstawia się następująco: Prezes: Wacław Zabielski, wiceprezes: Marian Wawrzukowicz, sekretarz: Romuald Bojanowski, skarbnik: Tadeusz Łowczyński, członkowie zarządu: Marian Bielecki i Miecz. Winkler, Zastępcy: Wacław Sowiński, Jan Zopot, Edw. Żytecki. Sąd koleżeńcki: Kazimierz Okornicki, Jan Gutner, Janusz Strachocki. Komisja rewizyjna: St. Faliszewski, Tomasz Rzeszutko i St. Tarnawski.

WDOWY I SIEROTY po urzędnikach państw., chcące pracować w drobnym przemyśle domowym, zechcą się zgłosić w piątek o 5-ej do Polsk. Tow. Emerytów, ul. Pańska 11 I p.

(d) **AMERYKANSKI SĘDZIA.** Bernard Schweitzer prosi nas o zaznaczenie, że nie dopuścił się fałszerstwa czeku i nie jest fałszywym sędzią. Natomiast — jak to sąd karny stwierdził — od lat 12 piastuje godność sędziego pokoju w Newarku w Ameryce i padł ofiarą wyrafinowanych oszustów, ponosząc szkodę na 22.000 dolarów.

WPISY NA KURSA PRZEMYSŁOWE krajow. Patronatu przemysłowego we Lwowie (pl. Smolki 1, 3, III p.) z rozmaitych gałęzi przemysłu i rękodziela przyjmują się codziennie od 11-1 godz. w poł. Równocześnie przyjmuje Patronat zgłoszenia i podania o urządzenie kursów na prowincji. 2558.

(d) **ARESztOWANIA.** Do aresztów policyjnych wczoraj dostali się: Katarzyna Winiarska, lat 51 i Agata Szczygielska, lat 48, za opilstwo; natomiast Janina Wywrocka, licząca lat 16, z Tuli koło Jarosławia, Emil Arend z Górnej Śląski, oraz Szecepan Mazurkiewicz, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Nowej 1.8 za włóczęgostwo.

(d) **AWANTURNICZA SŁUŻĄCA.** Jest nią Marja Łojkówna, licząca lat 19, służąca, obecnie bez zajęcia. Ona to, będąc w stanie pijanym, zjawiła się u swego byłego chlebodawcy dra Grzegorza Soika przy ulicy Piaskowej 1.14 i wyprawiała tam wielką awanturę. Za to została aresztowana.

(d) **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** Kazimierz Cybulski, zamieszkały przy ul. Listopada 1.95, jechał wczoraj pociągiem krakowskim do Lwowa. W czasie tym skradziono mu portfel z dokumentami.

(d) **PRZEZ OKNO.** Wczoraj służąca Zofia Szczurkówna przez okno w realności przy ul. Wyspiańskiego 1.34 wylała nieczystości na ulicę. Przechodząca temtedy wówczas nauczycielka P. doznała zniszczenia ubrania.

ZAPOMNIANY PARASOL MĘSKI który jakiś pan przez nieuwagę pozostawił w kinie Chimera we wtorek wieczorem, został oddany przez osobę, która go znalazła, zarządowi kina.

Zak ad wych.-n ukowy Dr. A. Karp-Fuch owej we Lwowie, Krasiickich 18 a — przyjmuje dodat.-owe wpisy do **Koedukacyjnej Szkoły Powszechnej.** 31 53

Profesor Grör

powrócił i ord.n. od 3-4 pop. Senatorska 5, 3 833

Niniejszem podajemy do wiadomości że: otworzylsmy z powrotem i asz magazyn ko.fekcji

Męskiej, Damskie i Dziec.

oraz wielki wybór materiałów z metra.

Lwów, ul. Gródecka 57 - SCHEMER i POMER NZ

Twarz tylko pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne. Kredytu na 4-miesięcz. na raty udziela się. 31949

W ciągu 24 godzin dostarcza Drukarnia **Ign. Jaegera**, we Lwowie, Sykstuska 3, wszelkie druki rodzinne i towarzyskie, i koto zaproszenia, programy i t. p. 32 34

Na dogodnie spłaty **JEDWABIE, SUKNA, PŁOTNA — poleca „TEXTA”** Lwów, Piekarska 5. 2 82

Z sali koncertowej.

Egona Petriego znaliśmy dotąd jako niezrównanego odtwórcę Bacha, umiającego na równi przykuć do siebie słuchaczy swoimi interpretacjami Liszta i Chopina. Stąd program onegdajszego koncertu artysty stał się prawdziwą niespodzianką. Brakło w nim Bacha i tych kompozytorów, których Petri najchętniej wciągał w swoje recitale, ich miejsce zajął Mozart, Schumann (część I-sza programu), drugą zaś część audycji wypełnili przedstawiciele nowoczesnej muzyki: Ravel, Medtner, Rachmaninow, Debussy i — Strawiński.

Czy gatunkowości odtwórczego talentu Petriego bardziej odpowiada „ci młodzi”, czy też ci w gronie których do tej pory się obracał — oto pytanie, które mimowoli nasuwało się pewnie — licząc zebranych słuchaczy. Gra Petriego ma w sobie coś ze spisu, ma moc potęgi, siłę wyrazu, pewną apodyktyczność wypowiedzianą się. Pierwsi z trudem mogli dojść do głosu we wczorajszym układzie programu. Nie znaczy to, jakoby Petri nie zainteresował swoją grą, znaczy to tyle jednak, że kompozycje bardzo dzisiejsze są mu mocą faktu dalsze. Innymi torami biegł dotąd jego odtwórczy talent! Stąd chociaż „Dwie bajki” Medtnera były zagranie znakomicie, chociaż „Preludia (zwłaszcza drugie) Rachmaninowa miały dużo ujmujących ustępów, chociaż „Sonatina” Ravela traktowana była bardzo subtelnie, a utwory Debussy’ego omotywały błyski światła chociaż Strawiński miał przekonującą siłę wyrazu (rytm) — czuło się, że artysta jest wobec tych nowalij raczej obiektywny. To samo powiedziałbym o „Karnawale” Schummonowskim, który nie w pełni zadowalał. Ślicznie zagraną natomiast był Mozart („Andantino” z Koncertu IX i „Sonata a-dur”). Można by wojować z artystą na temat temp., niemniej te nawet nie zgasiły prawdziwego piękna, jakim dyszała jego interpretacja utworów Mozarta. Winę takiego sadu ponosi artysta sam. To, co dał nam onegdaj, było prawdziwie piękne, nie powinien był nas tylko zepsuć swoim Bachem, Lisztem i Chopinem, których, że nie wprowadził w swój program — prawdziwa szkoda. Interesował nas ale nie porywał tak, jak to potrafił, gdy zaczyna mówić — subiektywnie!

Prof. Lesław Jaworski.

NASZ FILATELISTA.

DLA MŁODZIEŻY. — GEORGIA. — NOWOŚCI.

(mf.) Kto uważnie śledzi rozwój umysłowy ludzkości, wie że najmilszym zajęciem wieku chłopięcego jest zabawa, inna dla dziatwy do roku 14 życia, inna dla starszej, dla której gromadzenie znaczków pocztowych stanowi wielką potrzebę. Przyczyny tego objawu szukać należy w łatwości zbierania owych przedmiotów, w różnorodności tychże, jakoteż w możliwości pomieszczenia zbiorów z całego świata, a zatem bez ograniczenia miejscowego, na małej przestrzeni, w małym albumie.

U zbieraczy znaczków zauważyć można podziwu godną pojętność, ożywioną fantazję, rozbudzone poczucie piękna, tudzież niezwykle zamilowanie do czystości i porządku, a rozbudzanie tych zalet, od najmłodszych amatorów poczynawszy, powinno być zadaniem starszego pokolenia filatelistów. Poważniejsi też amatorzy, którzy zajmują się wychowaniem młodszego pokolenia, mają tę nieocenioną zasługę wobec społeczeństwa, że chronią młodzież przed nieszczęściami, które wprowadza próżniactwo. Oddając się filatelii mają nie tylko młodzi, ale i starsi łatwą sposobność powiększania kręgu wiedzy. Wszak zazwyczaj najznakomitsi artyści krajów silą się nad przedstawieniem na tak małej powierzchni, którą zajmuje znaczek, obrazu tego wszystkiego, w co ich oczysta ziemia obfituje, czem nad innymi krajami góruje lub też w dziejach się odznaczała. Przez częste oglądanie owych wprawdzie niewielkich arcydzieł mimowoli przyswajają sobie filatelisci drogą najprzystępniejszą, bo pogładową a zatem bez „zakuwania się“ wiadomości z geografii, historii, przyrodniczości, techniki, gospodarstwa krajowego, heraldyki, numizmatyki itp. ważnych dziedzin życiowych, a przez nawiązanie korespondencji z najodleglejszymi krajami w celach wzajemnej wymiany (w czem pośredniczy Związek filatelistów) nie tylko łatwym sposobem można przyjąć w posiadanie rzadkich znaczków z obcych krajów, ale udoskonalać się w znajomości obcych języków.

Oto są dobre strony filatelistyki wogóle a dla młodzieży w szczególności. Ujemnem zaś oddziaływaniem zwłaszcza u młodzieży, uprawiającej to zajęcie bez należytej opieki, bywa nadmierne poświęcanie jej czasu, potrzebnego do nauki tudzież zadość, która budzi się w sercach młodzieży na widok zbiorów, cudzą własność stanowiących. Owe jednak ujemne strony filatelistyki młodzieży usuwać, szkodliwym ich następstwom zapobiegać i ducha młodych hartować mają

kursy filatelistyczne, które w najbliższym czasie odbędą się pod kierunkiem znakomitego pedagoga - filatelisty.

GEORGJA, starożytna Iberia w języku własnym Sakartwelo z rosyjską od patrona św. Jerzego Georgja zwany kraj, leżący w zachodniej części Kaukazu, graniczy na południu z Armenią, na południowym zaś zachodzie z Azerbejdżanem ze stolicą Baku nad morzem Kaspijskim. Po zagarnięciu przez Rosję w r. 1801 kraj ten nazwano Gruzją.

Ilustracje nasze przynoszą podobizny znaczków Georgji z przed czasów zapanowania nad nią bolszewików. Wartości owych znaczków odpowiada w prostym stosunku ich wielkość. Małe wartości mają też wizerunek patrona św. Jerzego na koniu i są barwy brązowej, większe zaś wartości np. po 2 rs. z podobizną legendarnej królowej Tamary, dzierżącej w prawicy herb kraju tj. św. Jerzego, w lewicy kij pielgrzymi, jest barwy ciemno brązowej.



NOWOŚCI.

Austriacki zarząd pocztowy wzbogacił w ubiegłym tygodniu serię znaczków lotniczych nowymi wartościami po 3, 5 i 10 szelągów.

Chile wydały na cześć generała Antonio Kwintanilli znaczek z jego wizerunkiem wartości 80 c. barwy brązowej. W wykonaniu znajdują się dalsze znaczki tejże serii wartości po 1, 2, 4, 8, 14 i 60 centavos.

Czeskie nowości wydania z Masarykiem wzbogaciły się o znaczek wartości 60 halerzy.

Gibraltar otrzymał w bieżącym tygodniu nowy znaczek wartości 6 d. barwy jasno purpurowej zamiast dotychczasowej ciemno purpurowej.

Syryja wydała 100.000 sztuk znaczków po 75 c., 200.000 sztuk po 2.50p. i 200.000 sztuk po 1.25 p.

Węgry otrzymały znaczki w nowej walucie po 1 pengő barwy fioletowej, po 2 p. karminowej i po 5 p. niebieskiej. Wszystkie z postacią swej patronki Hungarii.

Ze sportu.

Pogoń — Warta. 14 listop. Polonia — Warta.

Z zestawienia powyższych terminów widoczne jest że je wylosowano Los ten jednak jest bardzo niefortunny trudno bowiem przypuścić, by zawody 31 października i 7 listopada jakie Pogoń ma rozegrać z Polonią i Wartą we Lwowie, mogły się odbyć w normalnych warunkach — przecież u nas w listopadzie najczęściej leży śnieg na boisku. Należało raczej późniejsze terminy wznaczyć w Poznaniu, gdzie jest bezwzględnie cieplej i umożliwić w ten sposób Pogoni rozegranie finału we Lwowie w normalnych warunkach.

OFICJALNA TABELA MISTRZOSTW A KLASY.

- 1) LKS. Pogoń pkt. 17 st. br. 37:16.
- 2) LKS. Czarni pkt. 13 st. br. 23:11.
- 3) ZKS Hasmonia pkt. 9 st. br. 20:22.
- 4) LKS Lechia pkt. 9 st. br. 19:23.
- 5) PKS Polonia pkt. 8 st. br. 18:27.
- 6) LKS. Sparta pkt. 4 st. br. 8:29.

Ciekawie przedstawiają się strzelone i utracone bramki. Największą ilość strzeliła Pogoń (37), za nią Czarni (23) — natomiast najmniejszą ilość utracili Czarni (11), za nimi Pogoń (16).

Hasmonia, Lechia i Polonia kroczą razem, mając prawie równą ilość punktów i niewiele różniący się stosunek bramek. Na końcu Sparta z 4 punktami, którą w tym roku prześladował niejednokrotnie prawdziwy pech footballowy.

ZAWODY ZESPOŁÓW PUŁKOWYCH.

Dnia 22 bm. odbyły się zawody zespołów pułkowych w marszu na 10 km. ze strzelaniem na 200 m. Start i meta — strzelnica szkolna Lwów — Kleparów. Trasa: 10 km. obejmowała 50 proc. drogi polnej (leśnej), 25 proc. terenu marszu na przełaj.

Zespoły złożone były z 1 oficera i etatowej drużyny, a ubrane: każdy zawodnik w karabin, hełm, tornister, płaszcz, koc, bagnet, ładownica, łopata, menażka i manierka. Waga całego obciążenia 16 kg. Oficerowie w przepisany ubiór polowy. W czasie marszu dozwolone jest zawodnikom biec lub posuwać się krokiem przyspieszonym, strzelanie w odległości 4—5 km od startu. Każdy zawodnik oddaje do tarczy swego zespołu 3 strzały, nie schodząc z drogi marszu z postawy dowolnej. Za trafienie uważa się każdy strzał trafiony w obrębie największego pierścienia tarczy. Każdy trafny strzał polepsza czas marszu o 1 min.

Do zawodów zgłosiło się 9 zespołów ze wszystkich pułków piechoty OK. VI. Pierwsze miejsce i mistrzostwo korpusu oraz nagrodę przechodnią zdobył 48 p.p. (Kołomyja). Czas marszu drużyny mistrzowskiej 1 g. 20 min. 57 sek., odliczenie 35 trafień razem 45 min. 57 sek. — Drugi zespół 53 pp. — czas marszu 1 g. 21 min. 13 sek. Trzeci zespół 26 pp. — czas marszu 1 g. 21 min. 17 sek., odl. 29 trafień — razem 52 min. 17 sek. Następne miejsca zdobyły kolejno zespoły 19, 40, 51, 54, 49, 52 pp.

TURNIEJ W PIŁCE RĘCZNEJ TZR.

o nagrodę wędrowną Kuratorium Okr. Szk. lwowsk.

Gimnazjum IX — Gimnazjum III 9:2 (5:1). Sędziował p. E. Finkler.

Gimnazjum IV. — Gimnazjum VII 13:1 (9:1). — Gimnazjum IV, zdobywca zeszłorocznej nagrody KOSL, udowodnił wysokocyfrowem zwycięstwem, że nie tak łatwo pozwoli sobie odebrać tytuł mistrza. Sędziował p. Kwaśniewicz.

Seminarjum — Gimnazjum VI. 8:0 (6:0). Sędzią p. E. Piątkowski.

Tragiczna rodzina.

Ojciec powiesił się, syn utopił, matka kona w szpitalu.

(c) Prawdziwie tragiczną nazwać można rodzinę Gossoin, mieszkającą w okolicach Paryża. Przed miesiącem powiesił się ojciec, a samobójstwo jego tak podziałało na żonę, że rozchorowała się śmiertelnie z rozpacz i obecnie przebywa w szpitalu, gdzie walczy ze śmiercią. Onegdaj na nieszczesną tę rodzinę spadł nowy cios, gdyż 10 letni syn utopił się w Marnie. Chłopak cierpiał na częste ataki nerwowe i niejednokrotnie zapowiadał, że odbierze sobie życie. Obecnie zamiar ten wykona!

Czarni i Kadeci zdobyli puchar „Słowa Polskiego“.

Przez cztery dni trwające zawody lekko-atletyczne (w parku I. LKS Czarni) o puchar „Słowa Polskiego“ zakończyły się w dniu wczorajszym. — Wynik ich jest następujący:

Czarni zdobyli 344 punktów; Kadeci również 344 punktów; a Pogoń 329.

Wobec takiego wyniku uchwaliła komisja uważać obie pierwsze drużyny za zwycięskie, z tem, że „Czarnym“, jako zdobywcom pucharu w roku zeszłym, przyznano dwukrotne zwycięstwo rok po roku, zaś Karpusowi kadetów przyznano jedno zwycięstwo i oddano do przechowania puchar „Słowa Polskiego“ do następnych zawodów.

Niektóre szczegóły z tych zawodów oraz wyniki ostatniego dnia podamy w jutrzejszym numerze

HASMONEA — POGOŃ.

Spotkanie pow. drużyn odbędzie się dziś o g. 3.15 na boisku Cytaeli.

OSTATECZNY SKŁAD REPR. POLSKI NA MECZE ZE SZWECJĄ I NORWEGJĄ.

W dniu 29 bm. wyjechała z Krakowa polska reprezentacja piłkarska, która w dn. 3 października rozegra mecz ze Szwecją w Sztokholmie, a 5 października z Norwegią w Oslo. Jadą następujący gracze: Drapała, Gebartowski, Karasiak, Flieger, Kuchar, Chruściński, Kahan, Zastawniak, Kaluza, Adamek, Balcer, Staliński, Tupliski i Kubiński. Domański nie jedzie z powodu choroby, Batsch zaś ze względów osobistych.

FINAŁY PIŁKARSKIE O MISTRZOST. POLSKI.

W dniu 10 października rozpoczyna się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski. Terminy tych spotkań są następujące: 10 października Polonia — Pogoń; 17 paźdz. Warta — Pogoń; 24 paźdz. Warta — Polonia; 31 paźdz. Pogoń — Polonia, 7 listop.

Najpiękniejsze plecy.



W Ameryce rozszalała się istna mania konkursów. Na licytację piękności idą przede wszystkim kobiety. Po oczach, włosach, nogach i kolanach przysła obecnie kolej na plecy. Rycina nasza przedstawia konkurs piękności Amerykanek w Los Angeles na najpiękniejszą i najpiękniejsze pleców.

Potrójne morderstwo.

Czortków, 27 września.

W domu chłopskim niejakich Baziuków, zamieszkałych w Krzywcu w powiecie borszczowskim, panowała niezgoda. Powodem zaś tejże był fakt, że Grzegorz Baziuk, 30 lat liczący analfabeta, zupełnie biedny ożenił się z bogatą córką gospodarzy tamtejszych Jacentiuków, co mu ci ostatni wiecznie wypominali. Baziuk wrócił dnia 28 czerwca br. w nocy do domu, poczem teściowie zaczęli mu robić wymówki, że włóczy się po nocach i w czasie powstałej kłótni teść zagroził mu, że go wygna z domu, jeśli się nie poprawi. Baziuk zgadzając się na to, zażądał od nich zapłaty za swoją 6-letnią pracę w ich gospodarstwie. Rozgniewany teść chwycił wtedy siekiere, chcąc uderzyć Baziuka, a teściowa równocześnie miała go chwycić za włosy. W zamieszaniu Baziuk cofnął się, pociągając za sobą teściową, i w ten sposób spowodował, że uderzenie, skierowane ku jego głowie, ugodziło w głowę teściowej, która martwa upadła na ziemię. Wtedy dopiero Baziuk wyrwał przerażonemu teściowi siekiere z rąk i nie panując już nad sobą, uderzył nią parę razy teścia po głowie, czem spowodował jego śmierć. Ten sam los spotkał żonę, która z krzykiem wbiegła z sąsiedniej izby i uderzyła Baziuka schwyconym drewnem po nogach.

Po morderstwie usiadł Baziuk przed chatą a po upływie godziny uspokoił się i zrozumiał, że musi się ratować przed odpowiedzialnością. Umył ręce i siekiere w wiadrze, porzucił rzecz ze krzyny, a w końcu przebrał się i wyszedł między 1 a 2 w nocy na ulicę i zwołał ludzi. W zeznaniach policyjnych zaplatał się, a następnie przyznał się w zupełności do czynu.

Onegdaj stanął przed sądem przysięgłych w Czortkowie i mimo wystawienia mu przez świadków i gminę najlepszego świadectwa z dotychczasowego zachowania się, został 12 głosami uznany winnym morderstwa, w następstwie czego zapadł wyrok, skazujący go na śmierć przez powieszenie. Obrońcą z urzędu adw. dr. Kleinman zgłosił zażalenie nieważności. W skład trybunału wchodził wiceprezes sądu Beck i sędziowie Jaskulak i Janowski. Oskarżał prokurator Kuczkiewicz a protokolował aplikant Grzegorzczuk.

Uratowany z topieli — poszedł do więzienia.

KARA ZA NARAŻENIE ŻYCIA WŁASNEGO I TYCH, KTÓRZY POSPIESZYLI NA RATUNEK.

(c) O ciekawym wypadku, świadczącym o skrupulatności sędziów amerykańskich, donoszą pisma polsko-amerykańskie. Oto w miejscowości Lavalette, w stanie nowojorskim, aresztowano i oddano w ręce sądu pewnego młodzieńca za to, że z powodu własnej nieostrożności omal nie utonął.

Młodzieniec ów, liczący 22 lata, wypłynął nieopatrznie po za linję bezpieczeństwa na otwarte morze. W pewnym momencie uczuł, że zabraknie mu sił, aby powrócić do brzegu, więc zaczął wołać o pomoc. Na szczęście usłyszano wołanie jego i kto mógł, pospieszył na ratunek. W rezultacie uratowano

go i wyczerpanego kompletnie złożono na brzegu, aby przyszedł do siebie.

Gdy po pewnym czasie niedoszły topielec otworzył oczy, ujrzał nad sobą sędziego miejscowego, ale z twarzą nie współczującą, lecz surową i groźną i usłyszał słowa, które go przegwoździły. Dowiedział się, że jest aresztowany i stanie przed sądem.

Na zapytanie o motyw tego zarządzenia sędzia oświadczył, że brawurowy postępek młodzieńca zasługuje na przykładne ukaranie, gdyż nie tylko naraził on swoje życie, ale także życie wszystkich tych, którzy go ratowali, oraz wyprowadził z równowagi całe miasteczko, które przypatrywało się scenie ratunku.

Stanowisko sędziego spotkało się z aprobatą opinii publicznej.

Kronika czortkowska.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w wrześniu.

URZĄDZENIA KAPIELOWE W GIMNAZJUM. Staraniem dyrekcji państwowego gimn. i gminy wybudowano ostatnio wcale duży zakład kąpielowy, z tuszami i łazienkami, przeznaczony w pierwszym rzędzie dla uczniów gimnazjum, a potem dla innych zakładów szkolnych. Zważywszy że Czortków wykazuje bardzo małe zainteresowanie się higieną fakt powyższy powitać należy z radością.

SPRAWY GMINNE. Od czasu śmierci komisarza rządowego śp. Józefa Jakubowskiego, panuje w gminie pewnego rodzaju interregnum, a sześćście kontynuowane dzięki tylko temu, że rządy spoczywają w rękach sprężystego zastępcy. W osobie sędziego sądu okr. Isakiewicza. Niestety opinia publiczna dowiaduje się ze zdumieniem, że obywatelstwa rozlepiane po mieście podpisuje adw. dr. Kimmelman. Może by tak gmina zachciała wyjaśnić z jakiego powodu podobne rzeczy mają miejsce. Wiemy o tem, że p. K. jest jednym z członków rady przybocznej i ma powierzone sprawy budowlane w mieście, z których nie nadzwyczajnie się wywiązuje. Wystarczy przypomnieć budowę domu szewca Łuski, koło budynku Sokoła, bez pozwolenia i zwrócić uwagę miarodajnych czynników na rozpaczliwy stan dzielnicy żydowskiej, gdzie duża część średniowiecznych chat winna być dekladowana. Nie od rzeczy będzie także przypomnienie zastraszającego stanu higienicznego tych budowli. Urągający najprymitywniejszym wymaganiom. W mieście były już wypadki szkarlatyny i niema nadziei jej zażegnania, kiedy w samym centrum miasta przy ul. Nossy jest skład skór i śmieci, zwane składem jaj Weisera, zatruwające, na szerokiej przestrzeni, nieszczęśliwym ludziom powietrze. — W końcu zapytujemy gminę, z jakich powodów zapomniano o urzędniczych ulicach: Grunwaldzkiej i Kościuszki, na których od lat ręka gminy nie położyła ani kamienia?

Zapiski.

„ŻYCIE TEATRU”. Ostatnie dwa numery tego pisma poświęcone są głównie sprawozdaniom z ubiegłego sezonu w teatrach polskich. O teatrach warszawskich pisze W. Brumer, o Reducie prof. Srebrny, o teatrze poznańskim p. Papee, o Łódzkiej p. Dudziński, o lwowskiej p. Mirski. Poza tem ogłasza „Życie Teatru” ciekawą pracę Rumelta o komedii obyczajowej, fragment z pamiętników Leona Stępowskiego, interesujący projekt inscenizacji „Dziadów” na wolnym powietrzu Radulskiego i wiele innych.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Oto prawdziwa niespodzianka!



tortu kawowo-czekoladowego z kremem
wydrukowany jest obok w odcinku. Prócz tego znaj-
dzie go Pani wraz z licznymi innymi przepisami, wed-
ług których każda gospodyni może
taniec upiec najdoskonalsze torty
i ciasta, w książeczce Dna. Oetkera.
Do nabycia w każdym składzie,
gdyby jej zabrakło, trzeba napisać
wpisł pod adresem:

Dr. A. Oetke, Oliva.

[illegible]

Zast. pra: P. J. Wolfram, LWW, ul. St. V. 20. — Tel. 2.37.

wspólne mieszkanie, która
by była zajęta cały dzień.
Osoby z dobrego domu.
Zgłoszenia nł. Franciszkań
ok. 17. I. II 9345

POSZUKUJĘ dziewczynki
do nauki krawiectwa. —
Abdemicka 28, Kindler
31903.

**CZYTAJCIE
WIEK NOWY.**

MIESZKANIA-SKŁĘPY

DO wynajęcia dwa małe
pokoiki na biuro przy ul.
Jagiellońskiej 11. Wiado-
mość 7 wadz u dozorey.
41720

WOLFE POSADY

POSZUKUJE dziewczynki
do nauki krawiectwa. —
Akademicka 28, Kindler
31903.

ZDOLNY przykrawaoc pla-
szczy damskich i przykra-
wacza sukien damskich
najdą natychmiast stałe
zajęcia. Reflektuje się
tylko na pierwszorzędnę
sity. Rejnkraut, Lindgo 2.
31931.

POSZUKUJE się służącą
do wszystkiego. Blaustein,
Jagiellońska 4. 31933.

PANNY sklepowej i sprze-
dawczyń poszukuje maga-
zyna konfekcji damskiej —
Lwów, Gródecka Nr. 65.
31930.

DZIEWCZYNA do dzie-
cka 3 letniego i do po-
sług sklepowych zostanie
zaraz przyjęta za utrzy-
manie. Justian, Teatyn-
ska nr. 7. sklep korzenny.
31943

POSZUKUJE czeladnika
szewskiego. Zgłoszenia ul:
Lwowskich Dzieci 16, —
Kanecki. 31844

DO DWORU potrzebna za-
raz kucharka gospodyni —
najlepsze polecenia. — Ul.
Głinińska 16, I. piętro —
od godz. 1—4, Tebinkowa.
31848

CHŁOPCOW rosnących przy-
mę do praktyki ślusars-
kiej. Procko, Terejarska
Nr. 10. 31850

SŁUŻĄCA umiejąca dobrze
gotować poszukiwana. Ul:
Koralnicka 4, I. piętro —
Schorr. 31852

PANNĘ intel., łagodnego
usposobienia, ze znajomo-
ścią języków polskiego i
niemieckiego do chłopca
5 i pół letniego poszuku-
je. Zgłoszenia codziennie
od 2—3. ul. Szeptyckich 20
II. piętro. 31903.

POSZUKUJE służącej do
wszystkiego z dobrą
władztwami. Sigallowa,
Bonifratrów 10. 31894.

KUCHARKI — gospodyni
do 2 osób poszukuje na-
tychmiast. Listy do Adm.
Wiek pod „Warszawian-
in”. 31889.

POSZUKUJE się techni-
ków, względnie akademi-
ków do sprzedaży losów
państwowej loterii kiao-
wej za prowizją. Zgłosze-
nia do Kasy, Gródecka 56,
w godzinach wieczornych.
31897.

POSZUKUJE manikurzy-
stki natychmiast. — Ulica
Gródecka 27, Kaźdan. —
31918.

PRZYJME dobrze poleco-
ną służącą. Nlanki mają
pierwszeństwo. Blaustein,
Sykstuska 32. 31925.

SŁUŻĄCA do wszystkiego
umiejąca dobrze gotować,
przyjme zaraz. Pansarowa
Wolność 3. 31923.

LEPSZA służąca do wszy-
stkiego, do dwójga osób —
poszukiwana. Łyczakowska
4, II. p. 31932.

PANNA ze znajomością
czynności biurowej i fa-
dym piśmem, zostanie
przyjęta do biura. Listy
pod „Bisno” do Admin:
Wiek. 31799

STENOGRAFIJ WYUCZA
listownie wszystkich —
Instytut Stenograficzny —
Warszawa, Kopernika 8;
2578

POTRZEBNA pojedyncza
porządca dziewczyna do
wszystkiego dla małej ro-
dliny. Kraparska 7, I. p.
na prawo. 31722

FRYZJERSKI POMOCEK
obciążony w strzyż-
ni Damskim potrzebny.
Stawarski, Lwów, pl. Be-
nardyński 1. 31637

CHŁOPCA do nanki poszu-
kuje pracownia obuwna —
Antoni Wolak, Łyczakow-
ska 17. 31894

MASZYNISTKA do robót
pończ. i trykotowych zo-
stanie natychmiast przy-
jęta. Dziewczyńska do nau-
ki również. Pohulanka 1.
31868.

SŁUSARZA i palacza egza-
minowanego przyjmie Zar-
ząd Zakładu w Kulpar-
kowie. 31874.

SALON de Bauses Mon-
daines poszukuje rutyno-
wanego pianisty. Zgłosze-
nia: Sykstuska 23, I. p. —
godz. 6—8. 31857

PRACOWNIA futer Mi-
chała Malca — wykonuje
wszelkie roboty po najni-
ższych cenach. — Gróde-
cka 36. 31821

TOREBKI damskie skó-
rzane i jedwabne, portfe-
le, teckli na akta wyrabia
i naprawia specjalista Ba-
rasch, pl. Bernardyński 2.
31815

AKUSZERKA Lutkowska
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, parter. —
31643

!!! WYCIĄĆ I PRZESŁAĆ !!!
DOM BANKOWY
Schutz i Chajes Lwów — plac
Marjański 7
proszę mi przesłać przed ciagnieniem 1 kl sy

... losów ćwier-
tek po 10 zł. Ciagnienie
... los w poło- 14. i 15.
... w k po 20 zł. października
... losów całych po 40 zł.

główna wygrana
zł. 500,000

Należytość ... zł płać po otrzymaniu losów
blan detm P. K. O. o które za bezpłatne dołączenie.
proszę. 1939

Doładny adres:

ROZMAITE

CHOROBY WENERYCZNE
i zastarzałe skórne, neura-
stanie seksualna, — leczy
specjalista Dr. Frisch, ul.
Watoła 11. 31546

PERFUMY francuskie i
wody kolońskie kwiatowe
na wagę sprzedaje najta-
niej ENIS, Skarbowska 6
(obok kina „Leu”). 31544

**AKUSZERKA WAGNERO-
WA** przyjmuje panie na
czas słabości. SOBIESKI-
GO 30, parter. 28819

AKUSZERKA SEKUŁA —
przyjmuje panie. — Ulica
Gródecka 49, I. p. 31518

JEST DO DAROWANIA
zdrowy chłopczyk 2-letni.
Batorego 22 u dozorcy. 9341

HAFTY — PLISY
MEREŻKI, WZORY, FORMY — SZKOŁA KROJU
M. KOZŁOWSKA, Akademicka 22
*antor *zwięc: Leon Sapiehy 28. 31246

AKUSZERKA samotna —
Siastów, przyjmuje panie.
Bartosza Głowackiego 8, —
parter, II-gie drzwi na
prawo. 30069

STROJENIE i naprawę
fortepianów przyjmuje: —
Artur Smutny, Chmielow-
skiego 3, Telefon 15—98
31702

DARNO DWIE najlepsze
przerwatki wraz z za-
jmującym cennikiem — za
złoty 1, znaczkami. Perfu-
meria FEDERA, Lwów —
Sykstuska 7 (Dom własny)
2241

APTEKE PROWINCJO-
NALNA obejmie w zarząd
lub dzierżawę: Kancelja w
dolarach. Do Admin. Wle-
ku Now. pod „Solidny
zawodowiec”. 2507

GEOMETRA antoryzowany
Inżynier Szczepański, wy-
konuje wszelkie roboty
pomiarowe predko, tanio
Plac Marjański 5. 30787

POSZUKUJE odbiorców na
lepsze elastki i czekoladki
deserowe. Zgłoszenia Poste
restante Lwów 13, — pod
„Klasa”. 31752

AKUSZERKA przyjmuje
panie na czas słabości. —
WAŁOWA 21, parter —
prawy przez podwórze. 36818

SZUTRU drobnego w każ-
dej ilości można nabyć.
Piaskownia, ul. Maczna.
31904.

PRZYSTAPIE jako spółnik
do intratnego interesu —
ewentualnie obejmę za-
stępstwo lub filję. Reflekt-
uję również na posadę —
6.000 zł. do dyspozycji. —
Później więcej. Zgłoszenia
listowne pod „Reel” do
Adm. Wiek. 31849

WSPOLNIKA do rozsz-
czenia fabryki z wkładem
4—5.000 dol. poszukuje. —
Listy pod „Wkład” Adm:
Wiek. 31861

KTO POŻYCZY pianino?
Listy pod „Pianino” do
Adm. Wiek. 31900.

SPECJALNIE ładne stry-
żenie włosów (modele pa-
ryskie), mycie głowy, on-
duacja wodna i marsel,
znauze farbowanie „Hen-
na”, masaż i manicure —
poleca zakład fryzjerstwa
damskiego Józefa Haber-
mana, Lwów, Mikołaja 1.
31807

OBIADY z 3 dań, smaczne,
obfite po 1.20. Zdrowie 5;
II p., na lewo. 31871.

POSZUKUJE spółnika do
piekarni. Częstochowska 15
31882

KUPNO-SPRZEDAŻ

KUPIE dwa PAWY (sami-
ce) Bartosza Głowackiego
Nr. 39 31859

AUTO sześciu osobowe, za
400 do sprzedania. Ulica
Pelezyńska 7, mieszkanie
8, od 2—3. 31291

SPRZEDAM auto kryte
limozyna. Wiadomość ul:
Ossolińskich 12, Wędlinur-
nia. 31659

130 SAŻNI przy Drozde
Wulcekiej, 100 sażni przy
Wulce Panieńskiej, tanio
sprzeda „Celeritas” ulica
Jagiellońska 17. 31629

SAMOCHOBY ESSEX 9/40
KM. 6 cylindrowe od 1500
dol. **SAMOCHOBY HU-**
DRON 27/70 KM. 6 cyla-
drowe od 2.600 dostarcza
Zastępstwo na południową
Polskę „CYCLECAR” Sp.
z o. o. Lwów, Romanowi-
cza. 30835

DIWANY, CHODNIKI —
kapy, portjery, firanki, —
kilimy, najtaniej WANK,
plac Marjański 5, w sieni.
3213

DO SPRZEDANIA handel
kolonialno — delikatoso-
wy w większym mieście
wschodniej Małopolski —
wraz z mieszkaniem, —
ewentualnie poszukiwany
spółnik katolik. Listy pod
„Rentowny interes 1200 lub
600 dolarów” do Admin:
Wiek. 2599

FORTEPIAN „Dürra” —
mało używany, znakomity
sprzedam. Kopernika 26;
parter, oficyny, Skloniar-
ski. 51340

**Zarząd folwarku Wró-
błowice, p. Dobrowla-
ny, ma do sprzedania**
300 m² 3 debyny.
2618

PLASZCZE damskie w
wełnin wyborze okazują
do sprzedania ewen-
tualnie na raty. Zieser —
Gródecka 89. 31934.

DO SPRZEDANIA gospo-
darstwo, 6 morg. pola, —
dom murowany, stajnia i
stodoła, może być zaraz —
z wolnej ręki. „Antoni
Kula, wieś Strada, p. Ja-
nowo koło Lwowa. 31884.

BIEDERMAYER antyczny
piękny garnitur i serwant-
kę kupię. Oferty pisemno:
Sykstuska 52, parter. —
31876

KAMIENICE piętrowa, ren-
towną sprzedam, okolica
głównego dworca. Wiado-
mość: Lwów, Gródecka 63
mechanik. 31879.

KUPIE kumy do auta
ciężarowego nowo lub u-
żywanego, średnica 850 do
870 mm. Częstochowska 15
31893

KUPIE łóżko w dobrym
stanie kawalerskie z ma-
teracem Dąbrowskiego 2;
Tynczakowa. 31886.

REALNOŚĆ do sprzedania
w Winnikach około 1
morg. Blizsze informacje:
Łyczaków 124. 31845

KUPIE małą realność o 2
pokojach z kuchnią, ewen-
tualnie z długim banko-
wym na przedmieściu
Lwowa, lub wynajmę ta-
kome mieszkanie za czyn-
szem 1 lub 2 letnim. Li-
sty pod „Okazja! Kasa kontr.”
Nr. 450” do Admin:
Wiek. 31853.

FORTEPIAN krótki, krzy-
żowy czarny, tanio za go-
tówkę sprzedam. Zborow-
ska 16. 31862

STRZELBA, łózczo dzio-
ciące, bućki, torby szkol-
no tanio sprzedam. — Ul:
Kopernika 60, I. p. 31730.

PARCELE słoneczną, dziel-
nica I-sza, dobre położe-
nie, blisko tramwaju, 100
do 200 sażni sprzedam. —
Zgłoszenia listowne pod
„Kalkulacja 3” do Admin:
Wiek. 31760

NA DOGODNE SPŁATY!
Wykonujemy na miarę fu-
tra, świtki, kurtki, ragla-
ny, palta, ubrania, prze-
fasonujemy, nieujemy, ro-
bimy z materiałów dostar-
czonych jakoteż własnych
ubrania kompletne, czysta
wełna 150 zł., raglany 130
zł. według najnowszych
zurnali angielskich. Krzy-
nowski i Kłuk wa Lwo-
wie, Pasaż Hausmana 1.
31593.

KUPIE dom z ogrodem —
z wkładem 2—2 i pół ty-
siana dol., najchętniej w
okolicy Listopada, Polo-
ckiego Oferty z podaniem
ceny i warunków pod
„Dom” do Admin. Wiek.
31917.

JEZYK ANGIELSKI I
FRANCUSKI. Doświadczo-
ny nauczyciel wybiera dla
swoich uczniów najbardziej
nowoczesne, dokładne, ta-
two, praktyczne i tanie
podreczniki: PIWAR, Me-
toda angielska; WAGNER
Metoda francuska. W opra-
wie po zł. 4. Do ucznia
także bez pomocy nauczy-
ciela. Nakład Księgarni
Polskiej B. Polonickiego
we Lwowie. We wszyst-
kich księgarniach. 31185

KOMPLETNA jadalnia —
antyczna orzechowa wspa-
niało rzeźbiona, sypialnia
mahoniowa z psychą do
sprzedania. — Wiadomość
Rynek 42, Firma Markie-
wicz, sklep korzenny. 31703

WYPRAWY ŚLUBNE

i WYPRAWKI dla pp.
STUDENTÓW
jak: kołdry, koce wełniane, mate-
race, poduszki, pierze wiejskie,
sienniki, prześcieradła, poszewki itp.
poleca bajecznie tanio 31945

W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3.

WENTYLATOR kuzienny
(nowy) oraz większa ilość
gwintowników „Witwor-
tha” różnych wymiarów
w kompletach do sprze-
dania. Badenich 7, lewy
parter, od 13—14. 31919

ZŁOTO, Srebro, Brylanty
kupuje po najwyższych
cenach Oswald Maull, ul:
Sykstuska 33. 31682

CZYSTY rasy KOGUTY
Plymouth i Hondan są do
sprzedania w Holosku
Wielkim, folwark Szymo-
nowka p. Zamarynow. —
31865

SAMOCHÓD Stoyer, kara-
ta, w dobrym stanie — za
930 dolarów bez pośred-
ctwa „CYCLECAR” Ro-
manowicza 9. 31847

MEBLE wszelkiego rodzaju pojedyncze i kom-
pletne urządzenia używane i nowe,
oraz **ANTYKI** poleca po umiarkowanych cenach
Fr. Zieliński Kołtąja 5, stolarnia w podwórzu.
2548

PERFUMY francuskie i
wody kolońskie kwiatowe
na wagę sprzedaje najta-
niej Perfumeria Federa —
Lwów, Sykstuska 7. 2187

SPRZEDAM tanio palmę
Konsja, sztalugę malarską,
ubranie męskie jesienne —
oraz męska narzutka. —
Dąbrowska, Żulińskiego 15
II. p. 31750

DO SPRZEDANIA turbina
6 koni sily, stojąca. Wiado-
mość: Grzybowice, Hile-
wicz. 31763

FUTRO czarno, spód kan-
gury, kołuderz krymaki —
okazyjnie do sprzedania.
Także i palto zimowe. —
Bogusławskiego 14, I. p. —
Polerowa, między 5—5. 31433

MATERACE, KAPY,

franki, garnitury, dywaniki, łózcza, karnisze,
drechty, płótna, materje na kołdry i meble po-
leca najtaniej **Kazimierz Skibiński, Lwów**
Kopernika 4 (tylko naprzeciw Szkownego).
31950

OKAZJA! Kasa kontr. —
„NATIONAL” guzikowa-
na z systemem kredyto-
wym, prawie nowa, oka-
zyjnie do sprzedania. —
Bratysława, Sklep kolon.
Pasaż Mikolascha. 31824

DIWANY perskie, meble,
obrazy, antyki. Łyczakow-
ska 15, sklep „Okazja”. —
31834.

KUPIE parcelę przy Gó-
rej Listopada, około 20
do 300 sażni. Oferty z po-
daniem ceny, ewentual-
nych warunków do Adm:
Wiek pod „Parcele”. —
31913.

KOLCZYKI MODNE od 80 gr.
GUTERMAN, Sykstuska 14.

LEKKI wózek do rozwo-
żenia mleka w dobrym
stanie kupię. Pisemno zgło-
szenia: Dwór Łozina, po-
czta Janów koło Lwowa.
31891

SYPIALNIA używana, —
para nowych szaf jasiono-
wych politerowanych do
sprzedania. Ul. św. Marka
8, w stolarni. 31902.

FORTEPIAN „Schweiglhof-
fer” krótki, krzyżowy, —
prawie nowy — sprzedam
prywatnie. Listy do Adm:
Wiek pod „400 dolarów”.
31893

MIESZKANIA - SKLEPY

POSZUKUJE mieszkania — z 4 pokoi i kuchni z kom. fortelem. Zgłoszenia u firmy Leinkauf, Słowackiego 18. 31860.

STUDENTOW przyjmie na mieszkanie. Sadownicka 21, I. p. drzwi Nr. 6. 31863.

POKOJ frontowy umeblowany, przedpokój, łazienka, kiozet, zaraz do wynajęcia dla panów akademików. Młodziejewskiej 1. 7. II. piętro, boczna Lito-pada 31865.

POKOJU z kuchnią poszukuje spokojne intel. małżeństwo. Listy pod „40-50“ do Adm. Wiek. 31870.

POKOJ umeblowany z osobnym wchodem, z opalem i usługą na kilka miesięcy do wynajęcia. Wia-domość: telefon nr. 752. 31875.

OSTRZEZENIE! — Każdy najem, sprzedaż lub odstąpienie mieszkań w moich realnościach w Brzechowicach unieważnionem będzie sądownie. Pieleka. 31784.

POKOJ dla 2 studentek — z utrzymaniem lub bez — do wynajęcia. Hahn, ulica Kopernika 3, II. schody. 31923.

POKOJ z elektryką z utrzymaniem lub bez, dla 2-3 panów. Domsa 12, II. p. obok schodów; oglądać do 4-tej. 31927.

POKOJ z utrzymaniem do wynajęcia. Żulińskiego 11; I. p. 31929.

POKOJ z utrzymaniem dla panien; fortepian. Żybkiewicza 27, Stella. 31930.

DWIE panienki, słuszkaczki uniwersytetu. — przyjmie z całym utrzymaniem wdowa po wyższym urzędniku. Wiadomość: ul. Św. Zofii 22 — I. piętro, na prawo 31937.

ZAMIEŃE trzy pokoje — kuchnia, przedpokój, przy przystanku tramwajowym na dwa pokoje z kuchnią. Listy pod N. K. do Adm. Wiek. 31938.

POKOJ umeblowany — światło elektr. — osobny wchód do wynajęcia; ul. Kętrzyńskiego 1. 35, I. p. drzwi na prawo 31956.

PRZYJME panienkę na mieszkanie od zaraz: Józefina 11, II. p. oszkłone drzwi. 9336.

ZAMIEŃE mieszkanie — obszerne, słoneczne pięć pokoiowe z przynależnościami, spokojna ulica — niedaleko Politechniki na trzy pokoje — również blisko tramwaju. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zamiana“. 31921.

POKOJ frontowy, oszczędny, wycieje przy intel. rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Pomeranz, ulica Sykstuska 35, II. piętro. 31905.

ODNAJME pokój elegancki z utrzymaniem. — Ul. Żygmuntowska 11 A. II. piętro, ganek prawy. — 31906.

POKOJU nienieblowanego od gospodarza poszukuje. Zgłoszenia listowne pod A. Z. do Adm. Wiek. 31909.

POKOJ urządzony z komfortem dla 1 lub 2 panów żyd. do wynajęcia. — Supińskiego 6, drzwi 6. — 31896.

SKLEP spożywczy lub lokal odpowiedni z mieszkaniem lub bez poszukuje. Listy pod „Kursov“ do Adm. Wiek. 31888.

3 POKOJE słoneczne, — z komfortem, trzecie piętro do wynajęcia — wedle umowy. Listy do Adm. Wiek. pod „3 pokoje“. — 31846.

IZEE dla jednej spokojnej osoby poszukuje, tylko od gospodarza; dam 200 zł. i czynsz zwyczajny. Zgłoszenia do właściciela realności Terjarska 10. 31851.

POKOJ wspólny wynajme akademikowi, katolikowi, z utrzymaniem lub bez. Romanowicza 10, mezanin; do 10, i od 19-20. 31856.

POKOJU skromnego nienieblowanego jasnego ew. w oficyjnie poszukuje się dla osoby spokojnej — za czynszem ustawowym, za rok lub dwa z góry zapłaconym. Listy do Adm. Wiek. pod S. A. B. — 31859.

FRANCUSKA przyjmie na mieszkanie za lekcje języka francuskiego. Wiekowska, Trzeciego Maja 6. — 31850.

MAŁŻYSTWA

POZNAM pannę lub bezdzietną wdowę w celu mat. Narodowość obojętna. Posag dla wspólnej dobra wymagany. Łaska- we zgłoszenia tylko osób poważnych do Adm. Wiek. pod „Urzednik“. 31912.

MŁYNARZ, kawaler, lat 27, posiada większą gotówkę, posłubi pannę lub młodą wdowę, która prowadzi jakiś interes — lub mogłaby mi dać przy sobie odpowiednie zajęcie. Listy pod „Los szczęścia“ do Adm. Wiek. 31841.

HANDLOWIEC posiadający 1500 dolarów gotówki i wyrobione stosunki handlowe, pozna pannę lub bezdzietną wdowę do lat 30, w celu mat., posiadającą lokal sklepowy w dobrej miejsc. Na anonimowy nie odpow. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Przyszłość 2“. 31854.

POSAD POSZUKUJE

EGZAMINOWANY SKRZY PEK przyjmując lekcje po domach. Listy pod „Młodota Sewika“ do Adm. Wiek. 31630.

PIERWSZORZĘDNA STENO- NOTYPISTKA pisząca biegle na maszynie, z wszelkich stroną rutyną biurową — poszukuje posady. Listy do 1. października do Adm. Wiek. pod „STEFANIA“. 31489.

INTEL osoba zajmie się gospodarstwem domowym, przyjmie posadę pielęgnowania chorego, początki nauki i wychowania dzieci, do lepszego domu zarządzić i prowadzić kuchnię. Listy pod „Osoba rzetelna“ do Adm. Wiek. 9337.

UZYDOLNIONA hafeiarka przyjmie bieliznę do haftu tania u siebie lub w domach prywatnych. Listy pod „Hafeiarka“ Adm. Wiek. 31890.

1.000 ZŁOTYCH jako kaucję, pożyczkę, za dobrą posadę lub spółkę, złoży były kierownik i organizator. Listy pod „Oficer rezerwy“ do Adm. Wiek. 31790.

OSOBA miła, spokojna — przyjmie miejsce do gospodarstwa domowego — zajmie się dziećmi. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod „Nadzieja“. 9352.

PANNA intel., umiejąca szyci, szuka posady — do dzieci, najchętniej na wyjazd. Listy pod „Wyjazd 10“ do Adm. Wiek. 31890.

INTEL młoda osoba poszukuje posady za samą utrzymanie. Listy do Adm. Wiek. pod „Utrzymanie“. 31926.

OSOBA przystojna w średnim wieku poszukuje posady zarządczyni domu — zna również gospodarstwo wiejskie, szycie i kuchnię. Język niemiecki i polski. Listy pod „Zarządczyni“ do Adm. Wiek. 31952.

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje posady za sprzątaniem. Zgłoszenia listowne pod B. M. Adm. Wiek. 31842.

SZYJE, przerabiam suknie bielizną po domach. — Listy pod „Halina“ Adm. Wiek. 31843.

PIERWSZORZĘDNY skrzypek przyjmie posadę do kina na stałe. Oferty pod „Koncertmistrz“ do Adm. Wiek. 31849.

DOBRE prezentująca się, młoda, intel., sympatyczna zredukowana urzędniczka bankowa, zdolna kasjerka, poszukuje posady do kasy w lepszych lokalach restauracyjnych, enklerni, apteki lub jaka inna. — Listy pod „3“ do Adm. Wiek. 31599.

POBUDY kasjera, inkasenta, magazyniera, agenta handl. lub biurowej — poszukuje. Złote kaucje. Listy pod „Młody z winicji“ do Adm. Wiek. 3543.

POSZUKUJE posady do zarządu gospodarstwa lub interesu kupieckiego u samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowity“ do Adm. Wiek. 31913.

SAMODZIELNA niemiecka korespondentka poszukuje posady na przed albo popołudniu. Łaskawe zgłoszenia pod „F. St.“ Adm. Wiek. 31901.

KONC. KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO

ul. Kurkowa 38, telef. 31-14

zaczyna 1. października nowe kursy: 1. języków niemieckiego i francuskiego; 2. korespondencji handl. niemieckiej i francuskiej; 3. stenografii polskiej 4 mies., 1 godz. tygodniowo (opłata 16—mies.); 4. wieczorny kurs księgowości; 5. nauki pisania na maszynie. 2604

Informacje i wpisy tylko do 4. października włącznie.

CZELADNIK szewski na robotę mieszaną lub jako pomocnik cholewarski — poszukuje zajęcia. Listy pod „Kamasznik“ Adm. Wiek. 31855.

WYKWAŁIFIKOWANA — starsza pielęgniarka do dzieci, noworodków, niemowląt, też do chorych — obejmie miejsce asystentki lub na stałe. Listy pod „Pielęgniarka“ Adm. Wiek. 31872.

OSOBA intel. z szyciem, dobrem niemieckim, poszukuje posady do dzieci; zajmie się domowym gospodarstwem. Listy pod M. W. do Adm. Wiek. 31877.

RUTYNOWANY buchalter, korespondent niemiecki — polski, samodzielną siłą biurową obejmuje posadę na popołudnie lub cały dzień. Listy pod „Lwówianin“ do Adm. Wiek. 31847.

ZG BIONO-ZN LEZONO

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową skradzioną — na nazwisko Ignacy Łęski, wydana przez P. K. U. Janów. 31881.

Korespondencje Pryw.

BOŻENA ma list do odebrania. 31920.

NAUKA

KONCES. przez Ministerstwo W. R. i O. P. Kursu KROJU, MODELOWANIA i szycia z prawem wydawania świadectw, prowadzi Helena Warchałówna, Kochanowskiego Nr. 10. 31946.

NAUKA codziennie od 24-30, w zakładzie wych. nauk. Olgi Zychowiczowej Żybkiewicza 8, Kursa nauczycielskie jednoroczne i dwu roczne. — Wpisy przez wrzesień. Warsunki przystępne. Olgi i miejsca bezpłatne. Kancelaria od 5-6. 31293.

LEKCJE wyrobu dywanów amerykańskich — per- skich ręcznej roboty u- dziela — Koncesjonowana Wytwórnia Julji Terklo- wej, Sobieskiego 28. Tam- że welna, wzory, strzyż- nie. Zamówienia konku- rencyjnie. 31814.

KURS STENOGRAFJI — dwumiesięczny, wieczorny, otwierają z początkiem października Kursa handlowe Zofii Gluzińskiej — PAŃSKA 14. Wpisy co- dziennie od 5-7 popoł. 2556.

SZYBKO tanio wyceniam francuskiego, angielskiego niemieckiego. Kościuszki 14, parter, Silber 31567.

W PIERWSZORZĘDNEJ szkole tańców H. Brysio- wej, ul. Rutowskiego 22; II. p. gmach hr. Skarbka rozpoczyna się kurs tań- ców modnych — wedle najnowszych wzorów i tań- ców salonowych. — Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Wpisy codziennie od godz. 5-tej. 30076.

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 16 lekcjach wyu- czam grać z nut pod gwa- rancją. Kurs osobny 15 zł. zbiorowy 10 zł. miesięcz- nie. Zgłoszenia codziennie od 4-7 popoł., pl. Bernar- dński 12, II. p. Specja- lista gry na instrumen- tach włoskich i kierownik kursów szkolnych. 31880.

Kursy kroju i szycia

w wyższej Szkole Kroju Damskiego M. Ko- złowskiej rozpoczyna się dnia 1 paź- dziernika. Wpisy od 12-7 Akademicka 22. 31446.

DYPLOMOWANA konser- watorystka — b. uczenica prof. Melcera, udziela lek- cji muzyki. Dorosłym u- łatwiona metoda; Jakoba Strzemię 14, lewy parter. 9346.

LEKCI FORTPIANU — udziela rutynowana długo- letnia nauczycielka Str- eżym ułatwioną metodą. — Ceny przystępne. Jakoba Strzemię 14, lewy parter. 9355.

NIEMIECKIEGO wyceniam szybko znakomitą metodą, konwersacja, stylistyka, literatura, przygotowanie egzaminu maturalnego. — Listy pod „Germanista“ do Adm. Wiek. 31798.

STARSZY student filozofii długoletni korepetytor, — przygotowuje skutecznie do wszelkich egzaminów, — szczególnie prywatnych. — Zgłoszenia listowne pod „Pewny wynik“ do Adm. Wiek. 31661.

Kurs przygot. z IV. i VI. klas. gimn.

dla podurzędników, wojskowych, funk. Policji etc. rozpoczyna się 8. października. — Wpisy codziennie od godz. 17-9. 2581.

DYREKCJA KONC. KURSÓW Dra J. Gluzińskiego, Pańska 14.

STUDENT filozofii poszu- kuje lekcji we Lwowie za pomieszkaniem lub obiady. Łaskawe zgłoszenia pod „Konieczność“ do Adm. Wiek. 31899.

STUDENT Politechniki — udziela lekcji za mieszka- niem lub pieniędzą. Łaska- we oferty: Gródecka 63 — mechanik. 31658.

MATEMATYKI — przy- rody, fizyki, chemii u- dziela profesor (egzami- ny — matura) Antoni- owicza 6, naprzeciw policji. 31941.

KURS KROJU i modelo- wania, rozpoczyna pierw- szą konces. szkoła „STE- FANIA“, Lwów, Szaszk- wieza 6, naprzeciw policji. 31540.

KURSA KROJU i SZYCIA

krawieczyzny, bielizniarstwa i modniarstwa (system amerykański) 2526

HELENY PIETRASZEWSKIEJ Pańska 14

Inst. Nauk. „ÉCOLE REFORME“. Wpisy od 11-1 i od 5-7. Opłata 15 zł. miesięcznie.

ZDOLNY korepetytor, ab- solwent Politechniki, u- dzieli lekcji w zakresie gimnazjum. Listy Adm. Wiek. pod „Absolwent“. 31268.

LOEFFLER, nauczyciel tań- ców i skarmierki, wraca do Lwowa 8-go paździer- nika, gdzie rozpocznie Kurs wszelkich tańców. — Friedrichów 5. 30571.

KONC. kursy MODNIAR- STWA, kwicciarstwa oraz kroju i szycia BATOREGO 34, „Ecole française“. — 31737.

WYUCZE szycia 2 pa- nienki lub panie na przy- stępnych warunkach: Ży- gmuntowska 15, II. p. na- lowo. 31674.

LEKCJE na Fortepianie i Cytrze Prof. M. Lipiński.

Metoda najnowsza — Cytry najnowszego systemu — Dwa miejsca bezpłatne na Cytrze dla niezamożnych i bardzo zdolnych uczniów. — Wpisy od 10-12 i 3-5. Piac Hałcki 7 II. p. 2429.

20 ZŁOTYCH kurs STENO- GRAFJI polskiej, niemieckiej „Ecole française“ — Batorego 34. 31740.

STUDENT filozofii, poszu- kuje lekcji matematyki i fizyki z klas gimnazjal- nych albo seminarjalnych. Listy pod „Zdolność“ do Adm. Wiek. 31899.

WZOROWA SZKOŁA PI- SANIA NA MASZYNACH WPISY i informacje co- dziennie od 5-7 przyjmuj- ją Kursa handlowe Zofii Gluzińskiej, Pańska 14. 2535.

KONCESJONOWANE kursy gry na fortepianie i teorii muzyki — Barbary Fertizanki. Wpisy przy ul. Św. Zofii 6. 31924.

Karmiące matki używajcie

Kawę Hag która jedynie jest bez trucizny kofeiny!

Magazyn i Pracownia **FUTER** Wiktor Sichelera Synowie
we Lwowie, — plac Maticki 14, I. p.
polecają futra damskie, męskie, oraz wszelkie przeróbki.

Magazyn i pracownia
konfekcji damskiej
D. WEISSBERG
Lwów, Sobieskiego 2
róg p. Marjackiego.

Najnowsze modele
26 2 zagraniczne
w płaszczach sukniach — bluzkach itp.
CENY BARDZO NISKIE.

PARYŻ-LONDYN-WIEDEN
zasiłane są swolmi wyrobami frykotażowymi
W MAGAZYNIE „TRYKOTAŻY”
PLAC MARJACKI 5, w bramie.

Polecamy płaszcze i kostjomy włóczkowe, żakiety wełniane i jedwabne, Poluvery damskie, męskie i dziecinne, kamizelki jedwabne i wełniane, oraz wszelkie modele na zimę 1926—1927.

81336

Papierośnice srebrne
w najbardziej eleganckich fasonach — najtaniej u firmy
B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4.

2340

Za gotówkę i NA RATY od 5 zł.
łóżka i łóżeczka dziecinne, OTOMANY, kanapki i
łóżka składane, wkłady, poduszki rosharowe, dywany,
siodełki, kapy, firanki, portjery, koldry i t. p. poleca
o 30% taniej
E. Korenblit Lwów, Brajerowska 1. 4.

Maszyny do szycia



najnowszych systemów, części i składowe do tychże, przybory do krawiectwa i do robót ręcznych poleca

A. MALIMON
skład maszyn do szycia
Lwów, Wałowa 11a. Tel. 29-88
Przyjmuje również maszyny do naprawy. 31946

METALE CYNA, OŁÓW, MOSIĄDZ, MIEDŹ.
ANTYMON w postaci blach, rur, drutów, sztab, pasów itp. na składach firmy
„SPART”, Lwów, Kościuszki 8, telef. 709
Zakup starych metali. 31935

Nowo utworzony Zakład
ZEGARMISTRZOWSKI A. Grünberg, Lwów Kopernika 7
wykonuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie precyzyjnie i tanio. Uważa na Nr. domu Kopernika 7. 223

METALE jako to: **BLACHY, RURY**, druty, sztaby miedziane i mosiężne, **CYNA** angielską, kompozycję, ołów, szlaglot — poleca ze składu tanio 2598
„WENTYB” Lwów, Gródecka 36, tel. 737.

PARASOLE od zł. 6'50
poleca 31948
Dom Towarowy „BERGERA”
Lwów, plac Trybunalski 1.

TEL. 17-25.

POTANIAŁY! **POTANIAŁY!**
GRAMOFONY zagr. z tubami i bez, także i podró. oraz **PLYTY** kraj. i za r. ostatnie nowości we firmie: **Malwina Rosenman**
Lwów, **JAGIELLOŃSKA 17.**
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2494

PERLMUTERA ULTRAMARYNA
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. 24

za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu —
WOLF, Sobieskiego 2.

MEBLE tapicerowane wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze najtaniej w „Sapien” 34 za gotówkę i na dogodnych warunkach. 2435
„Dorofeum”

Pokój jasny, słoneczny
w śródmieściu dla pani z towarzystwa, urzędniczki lub nauczycielki, do wynajęcia zaraz. — Zgłoszenia Kochanowskiego 8, mieszk. 69, od 3—5 popoł.

6-te Okr. Szef. we Lwowie
Wałowa 16 III p. o. lasza przetarg na dostawę 20.200 kg. cementu na lotnisku w Skniłowie. Termin dostawy do dnia 9. X. 1926. Otwarcie ofert dnia 4. X. 1926 godz. 10-ta. Bliższych informacji co do warunków dostawy udziela Szef. Adm. 6. Okr. Szef. Bud. Wałowa 16 III p. biuro Nr. 75. Wadium w wysokości 3 proc. oferowanej kwoty. 2614

DENTYSTYCZNE ZŁOTO
poleca pod gwarancją za próbę i jakość, według następującego cennika:

Wytwórnia złota dentyst. J. SPRITZER
Lwów — pasaż Hausmana 2
22 karat. t. j. 916 fein 65 zł.
— 900 64 .
18 karat. 60 .
16 54 .
14 48 .
Jednoratowa próba przekona o solidności firmy. — Za nieodpowiedni towar zwrot pieniędzy. Zamówienia z prowincji w tym samym dniu. 2 15

!! SEMPERIT !!
NAJLEPSZE OPONY I KISZKI DO SAMOCHODÓW
poleca Zastępstwo
„LUMEN”, Lwów, plac Marjacki 4.

Drobne ogłoszenia
we „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo 8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” . 10 .
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” . 15 .
„Posad poszukują” . 4 .
Pierwsza słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wiek Nowego”, Lwów, Sokoła 4.

KONKURENCJA!
Otomany, Materace i Kanapy
tanie do nabycia w Pracowni Tapicerskiej
IGNACEGO STERNA, ul. Szepiłyckich 40
obok kościoła św. Elżbiety. 31226 Tel. 16—69.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.